Dziś: Śmiech ofiary zdradził mordercę Makabryczna „zabawa w mumię"

Orędownik

Cena egzemplarza 10 groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 5 Wydanie Ł. Rok 68 Piątek, dnia 7 stycznia 1938

TRAGICZNA LAWINA

Pod Wiedniem pod Schneebergiem zasypała lawina 8 narciarzy. Na zdjęciu rodzaj schroniska, z którego narciarze wyruszyli na ostatnią wycieczkę.



JAPOŃCZYCY MASZERUJĄ NA HONG-KONG

Według ostatnich wiadomości, wojska japońskie zbliżają się do Hong-Kongu. Na zdjęciu widok na port i miasto.

Uchwały synodu biskupów polskich

Ogłoszone zostały potwierdzone przez Stolicę Apostolską uchwały pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego, który odbył się w Częstochowie w r. 1936. Uchwały te wchodzą w życie i będą obowiązywać wszystkich katolików od dnia 15 czerwca rb. Uchwały Synodu są dokumentem o przełomowej doniosłości dla życia katolickiego w Polsce. Ze względu na ich wielkie znaczenie przytaczamy najważniejsze spośród nich.

Do obowiązków duchowieństwa należy znajomość ze strony proboszczów swoich parafian oraz dokładne nawiedzanie parafii. Każda parafia powinna posiadać „Dom Katolicki", który powinien być siedzibą Akcji Katolickiej i stowarzyszeń parafialnych. Biskupi oznaczać mają w swoich diecezjach wysokość ofiar mszalnych oraz taks „iura stolae". **Ubogim należy świadczyć posługi bez wynagrodzenia.**

Wśród obowiązków katolików świeckich zaznaczono na pierwszym miejscu obowiązek **odważnego wyznawania wiary w życiu prywatnym i publicznym,** szczególnie wtedy, gdyby milczenie mogło oznaczać zaparcie się wiary albo wywołać zgorszenie. Poza **znajomością prawd wiary,** katolik jest obowiązany do **praktyk religijnych.** W ubiorze, zabawach i rozmowach winien przestrzegać zasady chrześcijańskiej skromności.

Znamienne są uchwały synodu, określające stosunek katolika wobec socjalizmu, masonerii i komunizmu. Uchwały te m. i. postanawiają: **„Nie godzi się należeć, ani współpracować z sektami, z masonerią, z socjalistami, ani innymi organizacjami, zarówno jawnymi jak i tajnymi, które są wrogie Kościołowi i porządkowi społecznemu, albo szerzą zobojętnienie religijne. W szczególniejszy sposób Synod Plenarny wzywa katolików, aby się pilnie strzegli komunizmu,** stanowiącego najgroźniejszą zarazę współczesnego świata i by wszelkimi sposobami zwalczali zarówno jego przebiegłą propagandę, jak i zgubne hasła burzenia religii, szerzenia nienawiści, niszczenia wszelkiego ładu społecznego". Ponadto katolicy zobowiązani są **wystrzegać się zażyłych stosunków z odstępcami od wiary** i z tymi katolikami, którzy żyją w nielegalnych związkach małżeńskich.

Następnie Synod określił obowiązki katolika w rodzinie i w społeczeństwie. Wezwano wiernych do wstępowania w szeregi Akcji Katolickiej i do czynnego udziału w jej pracach.

Synod wezwał także katolików, mających udział w rządach i należących do izb ustawodawczych, aby w spełnianiu swych obowiązków i ustanawianiu praw kierowali się zasadami katolickimi. Podkreśliwszy **obowiązki katolików wobec swego narodu** oraz **służbę solidarności narodowej, krzewienie kultury rodzimej i pomnażanie dobrobytu własnego narodu** Synod przeciwstawił się błędom szowinizmu i pogańskiego rasizmu, stając na gruncie nacjonalizmu zdrowego i rozumnego. Katolików obowiązuje najliczniejszy udział w kształtowaniu i **naprawie stosunków społecznych według zasad chrześcijańskiej sprawiedliwości i miłości, usuwając nienawiść i walkę klasową oraz ułatwiając wszystkim uzyskanie pracy i możność odpowiedniego bytu.** Dążyć należy, by w duchu społecznych zasad katolickich układały się stosunki pomiędzy pracodawcami i pracownikami, by usunięto bezrobocie i bezdomnych oraz by poprawiono ciężkie warunki bytu na wsi, wśród robotników i proletariatu.

Odnośnie prasy synod zalecił katolikom **obowiązek czytania i popierania katolickiej prasy** codziennej i periodycznej.

W kwestii małżeńskiej synod **potępia małżeństwa,** które katolicy zawierają z **pogwałceniem przepisów kościelnych oraz rozwiązywanie małżeństw** przez sądy świeckie i sądy innych wyznań.

Charakterystyczne również są uchwały, zezwalające jedynie za zgodą biskupa święcić sztandary, nie posiadające emblematów religijnych. Nie wolno natomiast święcić gruntów, instytucyj itp. jeżeli do spełnienia tego aktu zostali zaproszeni także duchowni innych wyznań. **Nie wolno również święcić pomników i tablic, nie mających charakteru religijnego. Do orszaku pogrzebowego nie wolno dopuszczać oficjalnych przedstawicieli stowarzyszeń, potępionych przez Kościół, ani sztandarów lub emblematów tych stowarzyszeń.**

W dziedzinie szkolnictwa synod plenarny postanowił, ażeby rodzice katoliccy domagali się **kształcenia swych dzieci w katolickich szkołach wyznaniowych, aby młodzieży nie narażano na szkody religijne i moralne przez niestosowne koedukacje, łączenie młodzieży katolickiej z żydowską oraz powierzanie wychowania młodzieży katolickiej nauczycielom innowiercom.**

Zamknąć granicę przed Żydami z Rumunii

Lwów, 5. 1. — W dniu 2 bm. odbyło się w lokalu „Pracy Polskiej" we Lwowie przy ul. Kaleczej 20a wielkie zgromadzenie robotnicze przy licznym udziale robotników narodowców. Na zebraniu uchwalono rezolucję, która brzmi:

„Robotnicy polscy, zebrani na zgromadzeniu „Pracy Polskiej" we Lwowie w dniu 1. 1. 1938 r. apelują do Rządu polskiego, aby mając na uwadze, iż żydostwo międzynarodowe po każdej swojej klęsce znajduje schronienie ze szkodą prawdziwych gospodarzy kraju — Polaków — natychmiast zamknął granicę polsko-rumuńską dla przejazdu Żydów z Rumunii do Polski, gdyż w zmienionej sytuacji wewnętrznej państwa rumuńskiego a mianowicie na skutek objęcia rządów w Rumunii przez rumuńskie żywioły narodowe, tamtejsze żydostwo zechce na pewno przenosić się masowo do Polski. Równocześnie zebrani domagają się, aby i na innych odcinkach granicy zastosowano odpowiednie środki ostrożności, aby Żydzi z Rumunii nie zdołali drogą przez inne kraje przedostać się do Polski".

Robotnikom z „Pracy Polskiej" należy się uznanie za inicjatywę powstrzymania nowego najazdu żydowskiego na Polskę. Przypominamy, iż po przewrocie hitlerowskim w Niemczech do samego Lwowa napłynęło parę tysięcy Żydów. Żydzi rosyjscy, Żydzi niemieccy, a teraz Żydzi rumuńscy — to trochę za dużo.

Ataki czerwonych na Teruel odparte

Wojska czerwone wciąż jeszcze usiłują odzyskać Teruel

B a r c e l o n a. (PAT). Komunikat urzędowy ministerstwa obrony narodowej głosi: na odcinku Teruel na prawym skrzydle naszych wojsk atak skierowany przeciwko naszym pozycjom w Petron został odparty. Inny atak, który ruszył z Concud w kierunku Teruel, został również odparty. Na lewym skrzydle odparto atak nieprzyjacielski. Nocą walczono ponownie na naszych pozycjach pod Petron. Na innych frontach panuje spokój.

Ze względu na zamieć śnieżną, czołgi mogą być użyte jedynie w ograniczonych rozmiarach, jak również samoloty. Lotniska zasypane śniegiem nie nadają się bowiem do użytku.

W Hiszpanii panują niezwykłe mrozy (—14 st.), które utrudniają działania wojenne.

Akcja unaradawiania Rumunii

Systematyczna likwidacja prasy żydowkiej w całym kraju — „Rumunia prowadzić będzie politykę wierności swym sojuszom"

Bukareszt (ATE) Rząd prowadzi nadal akcję unarodowiania życia społecznego i gospodarczego.

Min. Pracy — jak donosi „Universul" — wydało zakaz zatrudniania przez Żydów służby chrześcijańskiej. Odpowiednie wskazówki będą rozesłane do urzędów pośrednictwa pracy w całym kraju oraz do władz policyjnych.

Władze administracyjne zawiesiły cały szereg dzienników prowincjonalnych, wydawanych przez Żydów, a mianowicie: „Lumea", „Noutatea" i „Ziua" w Jassach oraz 14 pism na Bukowinie, głównie w Czerniowcach, jak „Allgemeine Zeitung", „Morgenblatt", „Tageblatt", „Tschernovitzerblatt", „Extrablatt", „Abendblatt", „Vorwaerts", „Ost-jüdische Zeitung" i inne.

Do wszystkich prefektów ma być rozesłany okólnik żądający nadesłania szczegółowych zestawień, wychodzących w ich okręgach pism z podaniem składu osobowego redakcji. Spis ten ma służyć za podstawę w akcji doprowadzenia do końca likwidacji prasy żydowskiej. W najbliższym czasie mają być zawieszone wszystkie pisma żydowskie i rosyjskie, wychodzące w Besarabii.

W Mołdawii rozpoczęto już wykonywać zarządzenie o odbieraniu Żydom koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych i innych wyrobów monopolowych. Prasa podaje, że rozważany jest projekt rozporządzenia nakazującego aby wszyscy, którzy zmienili nazwisko o brzmieniu nie rumuńskim powrócili do swych pierwotnych nazwisk.

Wizy pobytowe dla 40.000 cudzoziemców, przebywających stale w Rumunii na podstawie paszportów, będą poddane rewizji.

Minister spraw zagr. Micescu przyjął przedstawicieli prasy, którym złożył oświadczenie na temat polityki obecnego rządu.

Na wstępie stwierdził, że „Rumunia prowadzić będzie politykę wierności swym sojuszom, wyciągając zarazem lojalnie dłoń do wszystkich krajów, z którymi utrzymuje stosunki.

„Dążąc do rozwiązania zagadnień polityki zewnętrznej rząd pozostanie wiernym traktatom, łączącym go z Polską, Francją i innymi krajami, będąc głęboko przywiązanym do idei pokoju, której pragnie stale służyć".

Na koniec min. Micescu zwrócił się do prasy zagranicznej z apelem, aby zanim zacznie osądzać zarządzenia wewnętrzne zapoznała się dokładnie z podstawami prawnymi, które są zgodne z duchem ustawodawstwa rumuńskiego.

Śp. Tadeusz Tabaczyński



We wtorek w godzinach rannych zmarł w Poznaniu na udar serca śp. Tadeusz Tabaczyński, b. poseł na Sejm przez dwie kadencje, gorący patriota i zasłużony działacz narodowy. Wszyscy, którzy go znali z pracy publicznej, z terenu politycznego, żegnają w Zmarłym człowieka niezłomnego charakteru oraz niezwykłego zapału i entuzjazmu, żegnają w nim ponadto kolegę szczerego i serdecznego, żegnają człowieka dobrego, uczynnego, którego zdrowy instynkt wiódł zawsze za sprawą rzetelną, godną uczciwego poparcia. Cześć Jego pamięci.

Rewolucja narodowa na drodze pokojowej

Znamienny wywiad premiera Gogi, udzielony dziennikarzowi angielskiemu

Bukareszt. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Universul" publikuje wywiad przedstawiciela londyńskiego „Evening Standard" z premierem Gogą.

W sprawie żydowskiej oświadczył nowy premier, że Żydzi w Rumunii zagarnęli wszystkie najważniejsze działy przemysłowe, jak żelazo, kopalnie i przemysł naftowy. Na 18 milionów ludności żyje w Rumunii półtora miliona Żydów. Rząd ma zamiar w myśl zasady „Rumunia dla Rumunów" zwolnić wszystkich urzędników Żydów, obsadzając te stanowiska przez Rumunów.

Premier oświadczył dalej, że zamierza zorganizować państwo na wzór tak zwanych państw faszystowskich, chociaż z tymi państwami Rumunii nic nie wiąże. Premier zamierza przeprowadzić rewolucję narodową na drodze pokojowej, aby zapewnić nowy pomyślny byt.

Nowe szalbierstwo podpalaczy komunistycznych

W Paryżu odbył się niedawno zjazd kierowników akcji komunistycznej w Polsce. Postanowiono na nim ożywić działalność nową taktyką zaleconą przez Komintern.

Polega ona na silniejszym wysunięciu — obok starego hasła „jednolitego frontu proletariackiego", obejmującego komunistów i socjalistów, — hasła walki z „faszyzmem" polskim, czyli z obozem narodowym w imię obrony demokracji.

Do walki tej usiłuje się wciągnąć ludzi, poglądami daleko nawet stojących od komunizmu, których złudzić się usiłuje wspólną walką o demokrację.

Jak ta „demokracja" wygląda w Sowietach, przekonać się było można z przebiegu ostatnich „wyborów" w ZSRR.

Specjalną uwagę postanowiono również na owym zjeździe paryskim zwrócić na katolików i katolickie organizacje, których szeregi usiłuje się przeniknąć.

Taktykę zbliżenia komunistów do żywiołów katolickich stara się stosować Komintern we Francji. Daje temu wyraz również jedna z rezolucyj ostatniego kongresu Partii Komunistycznej w Arles.

Problemem tym, zwanym we Francji „problemem wyciągniętej ręki" (de la main tendue), zajmuje się cała prasa. Zdecydowana odprawa, dana przez najwybitniejszych członków episkopatu francuskiego z kardynałem Verdier na czele, otworzyła jednak oczy społeczeństwu na niebezpieczeństwo płynące z tych pomysłów.

Na terenie Polski komuniści rozpoczęli już propagandę na rzecz współpracy z katolikami.

Wyrazem tej nowej taktyki jest następująca bluźniercza odezwa Komunistycznej Partii Polski, kolportowana na terenie Warszawy:

„Chrześcijanie!

„Dwa tysiące lat mija, jak urodził się Chrystus.

„On to pierwszy śmiało wystąpił przeciw burżuazji, głosząc hasło równości i braterstwa, co jest myślą przewodnią komunizmu, za co był prześladowany.

„Burżuje przekonali się, że zniszczyć naukę towarzysza Chrystusa nie da się i postanowili działać podstępem.

„Ideę Chrystusa przerobili na narzędzie wyzysku i przy pomocy swoich najemników — kleru, uprawiają ten niecny proceder aż dotąd.

„Precz z handlarzami Bogiem!

„Precz z przeróbkami idei Chrystusa!

„Prawdziwa idea Chrystusa, to idea komunizmu.

„Kto uznaje Naukę Chrystusa, ten jest komunistą."

„— K. P. P. —"

Trudno dobrać słów na określenie oburzenia z powodu tych niesłychanych bluźnierstw. Lecz czegóż innego można było się spodziewać po komunistach?

Podkreślić wszakże należy dążenie komuny do poróżnienia wiernych z organizacją Kościoła i duchowieństwem, a z drugiej zaś strony liczenie autorów tej odezwy na niesłychaną naiwność ludzką.

Zestawić chrystianizm z komunizmem! Naukę miłości, przebaczenia, wyrozumiałości i idealizmu ze straszny poselstwem niszczenia, mordu, walki klas i najnikczemniejszego materializmu.

Nowe drogi bałamutu Kominternu nie mogą ujść czujnej uwadze.

Należy bić na alarm z powodu nowego szalbierstwa komunistycznych podpalaczy i uświadomić tych wszystkich, którzy czasem nawet nie przypuszczają, skąd i pod jaką postacią zagraża niebezpieczeństwo.

Prześladowanie polskości na Litwie

Likwidacja pięciu istniejących od dawna stowarzyszeń polskich

Kowno. (ATE). Litewskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odmówiło ostatecznie zarejestrowania przystosowanych do wymagań nowej ustawy pięciu istniejących od dawna stowarzyszeń polskich.

Wobec tego zlikwidowane zostały: Związek Nauczycieli Polskich na Litwie wraz z trzema oddziałami w Kownie, Poniewieżu i Wiłkomierzu, Ogólnopolski Związek Zawodowy Ludzi Pracy, Polski Klub Sportowy „Sparta" wraz z 6 oddziałami w Kownie, Poniewieżu, Kiejdanach, Birżach, Czekiszkach i Janowie, Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej na Litwie, wreszcie „Klub Polski".

Władze zarejestrowały jedynie przystosowane do schematu ministerstwa statuty Towarzystwa Dobroczynności w Kownie, towarzystwa „Oświata" w Poniewieżu, towarzystwa „Jutrzenka" w Kosianach oraz towarzystwa „Pochodnia" w Kownie. Zaznaczyć jednak należy, że np. bezceremonialnie zmieniono charakter towarzystwa „Pochodnia".

Złożony przed rokiem statut Polskiego Towarzystwa Naukowego na Litwie nie został dotychczas rozpatrzony, wobec czego działalność towarzystwa jest nadal zawieszona.

Panowanie białych w Azji kończy się

Japonia z bronią w ręku stawi czoło Anglii

Tokio (PAT). Czasopismo polityczne „Kaizo" zamieszcza wywiad z ministrem spr. wewn. admirałem Suetsugu, uważanym za osobistość decydującą w rządzie.

Minister kładzie nacisk na to, że Chiny, Japonia i Mandżuko muszą utworzyć blok polityczny, gospodarczy i ideologiczny.

Rozpatrując konsekwencje ewentualnego usunięcia białych, Suetsugu oświadczył: „Przeżywamy obecnie chwile, które odbiją się głośnym echem w historii świata. Nikt nie może powiedzieć, jakie będzie tempo wypadków. Jestem przekonany, że żółta rasa będzie korzystała z błogosławieństwa niebios i że koniec hegemonii białych zainauguruje prawdziwą erę sprawiedliwości i humanitaryzmu, o których stale mówią Europejczycy i Amerykanie. Oczywiście szybkie wyzwolenie doprowadzi do ogólnej pożogi, ale powiedzmy sobie, że niezależnie od tego, jaką ostrożność będziemy stosowali, wynik będzie ten sam: ogólna pożoga. Tego chce przeznaczenie, rzeczą państwową jest, byśmy spełnili nasze posłannictwo, nie zatrzymując się względami drugorzędnymi".

Zapytany w sprawie angielskiej i sowieckiej pomocy Chinom i w sprawie przyczyn, które zmuszają Japonię do skierowania ekspansji na południe, minister oświadczył: „Ażeby złamać opór Chin, trzeba bezwzględnie wstrzymać angielską pomoc, chociażby kosztem wojny. Nie chcę wierzyć, by Amerykanie, których interesów nasza akcja nie dotyczy, ślepo szli za Anglią, jeżeli będziemy jej stawiali czoło z bronią w ręku".

Nowe prowokacje Żydów

Warszawa. (Tel. wł.) Według doniesień z Chicago, odbył się tam wielki wiec, zorganizowany przez „polską" sekcję Jewish Comitet, na którym przemawiali rozmaici działacze żydowscy, m. i. rabin Grünfeld oraz syn rabina Wizego. Przemówienia były utrzymane w tonie b. napastliwym wobec Polski. **(w)**

Na złodzieju czapka gore

Warszawa. (Tel. wł.) Po wiadomości o zarządzonym przez Min. Spraw Wewn. oraz władze bezpieczeństwa oczyszczaniu kraju z elementów przestępczych, zaobserwowano w dzielnicy północnej Warszawy, tj. żydowskiej, osobliwy wypadek. Mianowicie znikli zupełnie i są niewidoczni wszyscy paserzy oraz znani lichwiarze żydowscy.

Maruszeczko straszy

Warszawa. (Tel. wł.) Ucieczka Maruszeczki wywołała osobliwą reakcję Mianowicie z rozmaitych stron kraju dochodzą równocześnie wiadomości o zjawieniu się rzekomego Maruszeczki.

I tak do wsi Dębie w woj. tarnopolskim wtargnęło pięciu uzbrojonych bandytów, którym przewodził młody, 20-letni, przyzwoicie ubrany człowiek, o czerwonej twarzy. Dokonali napadu na młyn i po sterroryzowaniu młynarza zrabowali 1.000 zł, zegarek oraz inne kosztowności. Policja wszczęła pościg. Zarządzono obławę, do której wysłano także oficera służby śledczej z Warszawy. Mówiono, że tu chodzi o Maruszeczkę.

Nowe wystąpienie „Folksfrontu"

Warszawa. (Tel. wł.) W niedzielę w sali Ateneum odbędzie się odczyt pt. „Demokracja w ofensywie". Jako mówcy wystąpią na tym odczycie działacze Stronnictwa Ludowego, jak b. posłowie Graliński i Kosmowska, działacze socjalistyczni, jak Niedziałkowski, Czapiński, Wanda Wasilewska, b. redaktorka „Płomyka", oraz prof. Michałowski z Klubu Demokratycznego. **(w)**

Z ŻYCIA POLITYCZNEGO

W „Ozonie" i w Żegiestowie

Warszawa, 5 stycznia.

Prasa żydowska podaje oświadczenie kierownictwa Związku Młodej Wsi „Siew". Stwierdza ono, że jedyną organizacją międzypartyjną ideowo-wychowawczą, w której „Siew" pracuje, jest tzw. czwórporozumienie. Oświadczenie to przedstawia się o tyle charakterystycznie, że mniej więcej przed tygodniem podano wiadomość o mającym powstać tzw. „froncie młodych", w którego ramach znalazłyby się wszystkie organizacje młodzieży, stojące na gruncie „Ozonu", a więc Zw. Młodej Polski Rutkowskiego obok Harcerstwa i i. Oświadczenie „Siewu" obala dotychczasowe pogłoski.

*

Do Warszawy przybył po dłuższych wywczasach płk Koc. Wywczasy te spędzał w Żegiestowie, gdzie bawił również wicemin. Paciorkowski oraz dr Lilienfeld-Krzewski, jeden z czołowych przedstawicieli grupy „Zaczynu". Jak wiadomo „Zaczyn" propaguje bezwzględny totalizm.

*

Ostatni numer „Falangi" podaje, że 22 grudnia byli aresztowani czołowi przywódcy ruchu „Falangi", Bolesław Piasecki i Marian Reutt. Po przesłuchaniu obaj zostali zwolnieni. **W.**

Dziś i jutro polityki

Bardzo znamienne jest znaczenie, jakiego nabrała w naszym życiu publicznym obecnej chwili — sala sądowa. W zwyczajnych warunkach w sądach odbywa się wymiar sprawiedliwości. Dzisiaj rozprawy sądowe są nieraz po prostu politycznymi debatami. Często właściwymi oskarżonymi nie są ci, którzy zasiadają na ławie oskarżonych.

Starano się u nas wypędzić „politykę" z życia zbiorowego. Usiłowano odwrócić uwagę społeczeństwa od trosk i walk politycznych. Ale ta nieszczęśliwa polityka ciągle wraca i wchodzi nawet tam, gdzie nie jest jej miejsce. Bo nie tylko na salę sądową. Oto nasze życie zawodowe, życie różnych związków, jest na wskroś przesiąknięte polityką; jest nią przesiąknięte w daleko wyższym stopniu, niż było za czasów osławionego partyjnictwa.

Obecny „régime" szczególny nacisk położył na opanowanie różnych instytucyj gospodarczych, społecznych i zawodowych. Zdobywano je „per fas et nefas", usuwano z nich żywioły niezależne. Te różne zrzeszenia i związki miały się stać ostoją spokojnej, wytężonej pracy społecznej, pracy harmonijnej, wolnej od „polityki". A tymczasem dziś są one terenem walk skłóconych grupek i klik „jednolitej" rzekomo „sanacji". Organizacje społeczne statutowo obce polityce, stają się karykaturą rozbitego, żrącego się wewnętrznie życia partyjnego.

I jesteśmy świadkami dziwacznych widowisk: oto zrzeszenia spółdzielcze, zamiast radzić nad swymi zagadnieniami, uchwalają deklaracje programowe, którymi chcą przeobrazić ustrój społeczny. Związki byłych wojskowych mają czasami ambicje, by stać się partiami politycznymi. Jeżeli tak dalej pójdzie, to bodaj że ten lub inny związek piłki nożnej będzie uchwalał „deklarację ideową" i zabierał głos w sprawie reformy systemu monetarnego i ordynacji wyborczej.

Nie znikły z powierzchni dawne partie polityczne. Ale niewątpliwie znalazły się one w trudnym położeniu. Poza grupą rządzącą, wewnątrz której odbywa się walka o władzę, powstał szereg stronnictw, które nie znajdują oparcia w instytucjach politycznych na których tle wyrosły. Czyni to jałowym życie tych stronnictw — ale nie wszystkich.

Przykład Stronnictwa Narodowego dowodzi, że to, co jest naprawdę żywotnym, co znajduje swój grunt w uczuciach i przekonaniach narodu, to w każdych warunkach znajdzie właściwą sobie drogę. Stoimy daleko od obecnego Sejmu; nie pozwala się nam działać w samorządach; ale mimo to nasza praca nie jest jakąś bezpłodną opozycją, która znajduje się poza nawiasem czynnego życia narodowego.

Pracujemy i walczymy w kraju. Walczymy o narodowy charakter państwa, o pełne gospodarstwo narodowe, o obalenie przewagi żydowskiej w gospodarstwie. Kto jest w naszych szeregach, ten nie narzeka na brak pracy, ten ma codzienne, pozytywne zadanie. W walce z żydostwem wyręczamy różne instytucje społeczne, wyręczamy nieraz i administrację państwową. Stronnictwo polityczne odsunięte od władzy, skazywane po wielekroć na uwiąd starczy, nabiera wciąż nowych sił, bo spełnia konkretne zadania i widzi wyniki swej pracy.

Oczywiście że w tym, co dzisiaj robimy, nie zamyka się nasze przeznaczenie. Praca nasza dzisiaj jest w znacznym stopniu zwyczajną pracą społeczną czy gospodarczą; ale powołani jesteśmy do innych jeszcze zadań. Gromadzimy siły do czynnej politycznej działalności, do zdobycia wpływu na bezpośrednie losy państwa. Odsunięto nas od „polityki" — ale myśmy nie zmarnowali tego „urlopu", nie wyczekujemy biernie jakiejś zmiany, nie liczymy na żaden przypadek.

Obserwujemy na każdym kroku powrót „polityki", przenikanie pierwiastkami politycznymi najrozmaitszych form życia narodu. Skrępowane jego funkcje szukają sobie ujścia. Wszystkie te objawy są zapowiedzią zmiany warunków życia narodu, dowodzą konieczności tej zmiany. Wiemy, że zgromadzone przez nas siły znajdą właściwą sobie drogę.

ROMAN RYBARSKI.

Wróg żydostwa, ofiarny, twardy bojownik Sprawy

Charakterystyka prezesa Stronnictwa Narodowego adw. K. Kowalskiego

O nowym prezesie zarządu głównego Stronnictwa Narodowego, zdobywcy robotniczej Łodzi dla ruchu narodowego, adw. Kazimierzu Kowalskim, zamieścił świeżo w tygodniku narodowym „Gazeta Radomska" (nr 10 z 19 grudnia r. ub.) artykuł wstępny pt. „Kowalski", adw. Bohdan Gajewicz, znany obrońca w procesie przytyckim, myślenickim i innych.



Adw. Kazimierz Kowalski, prezes zarządu głównego S. N., przemawia na jednym z zebrań narodowych w Łodzi.

Z obszernej charakterystyki przytaczamy najistotniejsze momenty:

„MÓGŁBYŚ SPRZEDAWAĆ „ORĘDOWNIKA"...

„Stałem kiedyś z Kowalskim, w czasie „Przytyka", przed bramą na ulicy Żeromskiego w Radomiu — czekaliśmy na kogoś. Przebiegał chłopiec, mały, może 6-letni, z gazetami. Zatrzymał się przy nas i proponuje jakiegoś czerwoniaka. Kowalski z miejsca wdał się z nim w rozmowę.

— Słuchaj, chłopcze — powiada — czy ty wiesz, jakie gazety sprzedajesz? To nie są dobre gazety. A mógłbyś tak samo zarobić sprzedając „Orędownika". To jest, widzisz, pismo katolickie, narodowe. Idź do administracji, poproś, napewno ci dadzą."

WZOREM KS. BETHLEEME

„Był w Paryżu przed kilku laty zakonnik nazwiskiem ks. Behléeme. Postawił sobie za zadanie tępić szaroko w stolicy świata rozprzestrzenioną, brukową, pornograficzną, groszową literaturę. Chodził od kiosku do kiosku, sięgał po brudne piśmidła i paru błyskawicznymi ruchami w oczach bulwarowej publiczności darł, niszczył. Niezliczoną ilość razy był aresztowany, nie zrażał się karami; gdy tylko go wypuszczono, zaczynał na nowo swą apostolską wędrówkę: od kiosku do kiosku.

„Dzisiaj ucichło w Paryżu o anielskim zakonniku. Coraz gorzej tam — coraz beznadziejniej."

POLSKI HAMAN

„Z woli Romana Dmowskiego, głosami rady naczelnej Kazimierz Kowalski powołany został na stanowisko prezesa zarządu głównego Stronnictwa Narodowego.

„Tą najwyższą w Stronnictwie naszym godnością wyróżniona i oceniona została w sposób sprawiedliwy i słuszny ofiarna zasługa całego dotychczasowego życia, oddanie się i zapamiętanie w służbie Dobrej Sprawie. Zdobył Łódź dla ruchu. To nie jest byle co. Nie oszczędzał się. Gdy trzeba było własną wolność zaryzykować — nie wahał się. Jedenaście miesięcy przesiedział w więzieniu. Wyrokiem sądowym został następnie uniewinniony. Wygrał potem wybory do Rady Miejskiej. Rozpłomienił przeciwko sobie nienawiść całego żydostwa. Boją się go i nienawidzą. Nienawidzą, ale boją się. Symbol polskiego antysemityzmu. Uosobiony symbol polskiej, zażartej, bezpardonowej walki o niezależność gospodarczą. Kowalski — polski Haman, Kowalski — wróg nr 1 żydostwa i żydowskich „wyższych dziesięciu tysięcy" w Polsce.

„Półtora roku temu w Radomiu powiedział kiedyś do mnie Kowalski:

— Wiecie, kolego, Żydzi za wszelką cenę chcieliby mnie zniszczyć, skompromitować; cóż by dali za to, żeby w moim życiu publicznym czy prywatnym udało im się znaleźć jakąś plamkę, jakiś fałszywy krok, niedociągnięcie lub załamanie; ciągle muszę się wystrzegać prowokacji."

CZŁOWIEK CZYSTY I GOŁĘBIEGO SERCA

„Kazimierz Kowalski, nowy, młody prezes Stronnictwa Narodowego, to człowiek ciężkiej, codziennej pracy. Człowiek twardej ręki. Człowiek czystego, gołębiego serca. Ostatni raz widziałem go — w kościele. Stał w zacisznej, bocznej nawie niewielkiego łódzkiego kościółka i modlił się żarliwie. Miał przed sobą książkę do nabożeństwa, szerokim ruchem ręki żegnał się od czasu do czasu — słuchał w skupieniu Mszy świętej."

S.

GŁOSY i ECHA

„Ozonowy" Z. M. P. łowi robotników

Agencja „Kabel" donosi, że w najbliższych tygodniach po ukończeniu kursu działaczy wiejskich Z. M. P., który rozpocznie się 10 stycznia, zorganizowany będzie w Warszawie ogólnopolski kurs działaczy „Młodej Polski", pracujących na terenach robotniczych.

Koła Sekcji Robotn. Z. M. P. mają być podobno organizowane nie według podziału terytorialnego, a według miejsca pracy, jako tzw. Koła Fabryczne Z. M. P.

Jak wiadomo Z. M. P. nie może ruszyć z miejsca z robotą organizacyjną w terenie. Trudno też przypuścić, by te, czy inne „podziały" mogły organizacji tej pomóc.

OZN bierze udział w wyborach do Rady Miejskiej

Agencja Telegraficzna „Ekspress" donosi, że w Nowogródku zostały na 9 stycznia rozpisane wybory do rady miejskiej. W związku z tym z inicjatywy OZN utworzony został chrześcijańsko-muzułmański komitet wyborczy, który wystawił swoje listy we wszystkich okręgach wyborczych. Na listach tych figurują przedstawiciele katolików, prawosławnych i muzułmanów. Prezydium komitetu wyborczego organizuje w najbliższych dniach szereg przedwyborczych wieców i zebrań informacyjnych.

Jak wiadomo Nowogródek jest wojewódzką stolicą urzędników na kresach wschodnich. Nie bez powodu została też ona wybrana na teren pierwszego oficjalnego występu „Ozonu" jako ugrupowania politycznego.

Kłopoty Knickerbockera

Knickerbocker — popularny reporter angielski, wracał do Londynu przez Japonię, Sowiety i Polskę, wioząc ciekawy materiał z Dalekiego Wschodu. Japończycy skonfiskowali mu przy wyjeździe wszystkie książki chińskie, następnie Sowiety wszystkie książki japońskie, a na granicy polskiej władze polskie dokonały konfiskaty książek sowieckich. W ten sposób z obszernej biblioteki, zebranej przez Knickerbockera podczas pobytu w Chinach, nie pozostała ani jedna książka.

Jak wiadomo Knickerbocker bawić miał w Polsce na zaproszenie Żydów i napisać kilka reportaży malujących położenie Żydów w Polsce

SPRAWY GOSPODARCZE

Rabunkowa gospodarka Żydów w przemyśle włókienniczym

Łódź, 5 stycznia

Łódzki przemysł włókienniczy począł rozwijać się i rozrastać po pierwszym powstaniu. Pionierami tej nowej gałęzi polskiej wytwórczości byli chrześcijanie. Podwaliny pod potężny przemysł włókienniczy położyli Geyer, Scheibler, Kunitzer, Heinzel i inni.

Pionierzy ci, rozwijając wytwórczą działalność, mieli przede wszystkim na uwadze stworzenie wielkich, zdrowych warsztatów pracy, stanowiących potężne jednostki gospodarcze, dające zatrudnienie rzeszom robotniczym. Niestety twórcy łódzkiego przemysłu włókienniczego popełnili nieopatrznie grzech pierworodny. Aparat handlowy oparli na elemencie żydowskim. Na chłonnych, o nieograniczonych niemal możliwościach rynkach rosyjskich reprezentowali łódzkich przedstawicieli Żydzi, a aparat sprzedaży na miejscu, jak i hurt również prowadziły w wybitnych stopniu żydowskie ręce. Niejednokrotnie tak się stosunki układały, że dyrektor Żyd często zakładał wespół z innymi hurtownię, a fabryka, w której pełnił funkcję kierowniczą, była dostawcą. Hurtownie te, ogłaszając po pewnym czasie upadłość, narażały przemysł na ogromne straty.

W pierwszej zatem fazie rozwoju przemysłu włókienniczego Żydzi stwarzali sobie silną pozycję, opanowując głównie całą handlową stronę produkcji i przenikając do aparatu kierowniczego. Punktem zwrotnym w dziejach przemysłu włókienniczego stała się wojna. Spowodowała ona zasadnicze wycieńczenie tej dziedziny wytwórczości. Fabrykom porekwirowano surowce, nie wypłacając żadnego odszkodowania, pozabierano i poniszczono maszyny.

W tych warunkach fabrykanci pragnąc uruchomić produkcję musieli zapożyczyć się w żydowskich bankach lub u bankierów Żydów. Portfel akcji przedsiębiorstw przechodzić począł w coraz większym zakresie w posiadanie żydowskie. Klasycznym przykładem tego procesu opanowywania przez Żydów chrześcijańskich warsztatów jest historia przejścia na własność zakładów Widzewskiej Manufaktury, założonej przez wspomnianych już pionierów Kunitzera i Heinzla. Mieli oni to nieszczęście, że sprzedawcą ich był Uszer Kohn, który drogą ewolucyjną uzyskał decydujący wpływ na przedsiębiorstwo, gruntując swe stanowisko i usuwając swych wspólników.

Obecnie przygniatająca większość przedsiębiorstw gałęzi włókienniczej stanowi własność Żydów. Żydzi-fabrykanci, rzecz zrozumiała, nie kierują się w swej działalności tymi motywami, które były motorem pracy dla pionierów przemysłu włókienniczego w Łodzi. Dla żydowskich przedsiębiorców przemysł włókienniczy jest przedmiotem spekulacji. Stworzyli z niego pośpieszną maszynę do napychania swych kieszeni, nie zważając zgoła na społeczno-gospodarcze następstwa swej rabunkowej gospodarki.

Ten typowy stosunek Żydów do prowadzonych przez siebie warsztatów, Żydów występujących w charakterze eksploatatorów, jest bardzo niebezpieczny w swych następstwach. Przede wszystkim Żydzi, co się zwłaszcza ostatnio obserwuje, nie unowocześniają swych warsztatów. Grozi to nieobliczalnymi konsekwencjami gospodarczymi. Przestarzałe fabryki tracą na swej zdolności konkurencyjnej i muszą ustąpić przed zagraniczną ekspansją. Ale zagadnienie to ma też i inne oblicze. Starego typu warsztaty na wypadek wojny nie będą mogły spełnić należycie swego zadania w dziele obrony kraju.

Majątek reprezentowany przez przemysł włókienniczy jest kolosalną pozycją w polskim gospodarstwie narodowym. Fakt opanowania przez Żydów stanowi groźne niebezpieczeństwo dla siły i zwartości narodowej państwa polskiego. Przemysł ten, władca samodzierżawny, obcy nam pod każdym względem, prowadzi własną politykę, kształtowaną wedle dyrektyw i interesów żydostwa międzynarodowego.

Jaskrawym tego dowodem jest ustosunkowanie się żydowskich fabrykantów do zagadnienia surowców zastępczych. Istnieją realne możliwości zmniejszenia importu bawełny przez zastosowanie i wprowadzenie do produkcji tzw. krótkiego włókna jako domieszki. Miałoby to wybitne znaczenie dla polskiego bilansu handlowego. Niemcy używają krótkiego włókna jako domieszki do bawełny w blisko 10 procentach. Gdyby podobnie było w Polsce, pozostałby w kraju wielomilionowy kapitał, który mógłby być użyty na inne cele.

Żydzi jednak nie interesują się produkcją sztucznego włókna, bo przecież na jego zastosowaniu straciliby ich współplemieńcy, kierujący międzynarodowym handlem. I znów trzeba tu wysunąć moment obrony kraju. Fabrykacja krótkiego włókna uniezależnia nas przecież gospodarczo i daje nam większą swobodę ruchów na wypadek wojny.

Wyciągając wniosek z tych uwag trzeba stwierdzić, że zagadnienie Łodzi włókienniczej da się rozwiązać w myśl wskazań interesu polskiego jedynie w ustroju narodowym. On tylko stworzy warunki dla spolszczenia tej dziedziny gospodarstwa narodowego i stworzy z niej twórczy posterunek na narodowym froncie gospodarczym.

JAN WYGANOWSKI

Giełda mięsna w Łodzi

Dnia 3. 1. płacono za 1 kg żywej wagi (loco targowica, w groszach:

Krowy dobrze opasione: a) 75—80, b) 60—70; średnio opasione b) 45—55; mało opasione b) 35—42. Buhaje dobrze opasione a) 66—70, b) 50—60; średnio opasione b) 45. Jałowice dobrze opasione 70. Cielęta pełnomięsiste powyżej 40 kg 60 do 80, poniżej 40 kg 50. Świnie: słoninowe powyżej 180 kg 105—112, powyżej 150 kg 98—105, poniżej 150 kg 92—103; mięsne powyżej 110 kg 85—95, od 80—110 kg 80 do 88; maciory 90—100; świnie wych. maciory, kastraty i knury 70—85.

Obrót na targowisku: Bydło: spęd 352, podaż 384, obrót 342. Cielęta: spęd 452, podaż 453, obrót 453. Owce: spęd 3, podaż 3, obrót 3. **Świnie: spęd 840, podaż** 972, obrót 957

Sytuacja w przemyśle

Obliczony przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się z 85,2 w październiku rb. do 86,8 w listopadzie, czyli o 2 pct, przewyższając poziom z listopada ub. r. o 16 pct.

Największy wzrost produkcji wykazuje przemysł włókienniczy pod wpływem stabilizacji cen surowców włókienniczych po silnej baissie w miesiącach poprzednich, która hamowała produkcję. Poza tym znaczniejszy wzrost produkcji wykazują przemysły inwestycyjne, a więc przemysł metalowy, hutnictwo żelazne, przemysł chemiczny i budowlany.

Wyjątek w tej grupie stanowi przemysł mineralny, gdzie produkcja spadła na skutek wysokiego poziomu zapasów. Również i spadek produkcji w przemyśle węglowym w głównej mierze związany jest z istnieniem znacznych zapasów. Spadek produkcji wykazuje ponadto przemysł spożywczy i przemysł drzewny na skutek wyczerpywania się zapasów starego surowca.

O Dom Kupiectwa i Przemysłu Polskiego w Łodzi

Należy nabyć gmach przy ul. Piotrkowskiej 113 i przeznaczyć go na siedzibę polskich organizacyj gospodarczych

Łódź, 5. 1. Bezsprzecznie jedną z bolączek życia organizacyjnego polskiego stanu średniego w Łodzi jest brak wspólnej siedziby dla licznych zrzeszeń gospodarczych. Skupienie w jednym gmachu polskich stowarzyszeń kupieckich i przemysłowych niewątpliwie wpłynęłoby dodatnio na wzmocnienie ich wspólnego frontu.

Obecnie nadarza się doskonała okazja do wypełnienia tej luki. Domem kupiectwa i przemysłu chrześcijańskiego mógłby stać się piękny, reprezentacyjny gmach przy ul. Piotrkowskiej 113. Nabył go swego czasu Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan. Instytucja ta jest obecnie w likwidacji. Chodzi o to, aby z rąk likwidatorów przeszedł gmach w posiadanie kupców i przemysłowców polskich. Należałoby zatem wystąpić ze wspólną akcją w tej sprawie, zebrać odpowiednie fundusze i dokonać transakcji kupna. Żadną miarą nie może dojść do tego, aby gmach miał przejść w obce, żydowskie ręce.

Jeden z członków zarządu Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców w rozmowie na powyższy temat oświadczył co następuje:

— Kupiectwo i przemysł polski w Łodzi posiada dostateczne fundusze na kupno posesji przy ul. Piotrkowskiej nr 113. Chodzi jedynie o porozumienie bliższe w tej kwestii zainteresowanych organizacyj. Należy wyłonić komitet, który by konkretnie zajął się realizacją projektu. Kupiectwo i przemysł polski w Łodzi musi zdać egzamin swej dojrzałości organizacyjnej i obywatelskiej.

10 groszy za uszycie pary spodni

Spółdzielnia krawiecka ratuje chałupników brzezińskich

Brzeziny, 5. 1. — Miasto Brzeziny wielowiekowa stolica powiatu brzezińskiego — położone na szlaku kolejowym Łódź — Warszawa było i jest miastem krawców chałupników.

Przed wojną krawcy brzezińscy zaopatrywali w gotowe ubrania, prawie wszystkie rynki rosyjskie, azjatyckie, osiągając z tego kolosalne zyski.

Obecnie jednak zarobki chałupników brzezińskich znacznie spadły. Codzienny ich zarobek waha się od 2 do 3 zł, a za uszycie jednej pary spodni otrzymuje rodzina krawiecka od 10 gr wzwyż!

Dla lepszego i bardziej sprawiedliwego eksploatowania sił chałupników krawieckich i poprawienia ich doli powstała myśl założenia spółdzielni krawieckiej, która, dzięki niezmordowanej energii organizatora, wkrótce została uruchomiona p. n. „Chrześcijańska spółdzielnia krawiecka“, dając naraz 40 rodzinom chałupniczym godziwy zarobek wahający się od 5 do 6 zł za normalny dzień pracy.

W chwili obecnej jeszcze liczne rzesze chałupników krawieckich znajdują się w ciężkich warunkach materialnych, ale wobec rozszerzającej się z dnia na dzień działalności spółdzielni krawieckiej, już w niedalekiej przyszłości warunki ich egzystencji ulegną znacznej poprawie.

Wielki konkurs okien wystawowych

Z okazji mającego się odbyć w dniu 16 stycznia rb. Zjazdu Kupiectwa Pomorskiego w Bydgoszczy organizuje Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu wielki ogólnopomorski Konkurs Okien Wystawowych.

Konkurs odbywać się będzie w dn. od 14 do 18 stycznia rb.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu wyznaczył cztery pierwsze nagrody dla odznaczenia najefektowniejszych wystawowych okien branży: spożywczo-kolonialnej, bławatniczej, żelaźniano - porcelanowo - szklanej i towarów różnych.

Nagrody powyższe ustanowione są niezależnie od licznych nagród komitetów lokalnych Konkursu Okien Wystawowych.

Przyznania czterech **pierwszych** nagród dokona Zarząd Główny Związku Towarzystw Kupieckich na podstawie przedstawionych mu przez poszczególne komitety lokalne materiałów rzeczowych (fotografie, opisy, oceny i orzeczenia). Zarząd przy rozdzielaniu nagród weźmie pod uwagę obok strony artystycznej również celowość, rzeczowość, oszczędność, a przede wszystkim w jakiej mierze wystawa odpowiada wymogom współczesnej reklamy.

Konkurs wzbudził wśród kupiectwa wielkie zainteresowanie.

Rozwój jedwabnictwa w powiecie rohatyńskim

Stanisławów, 27. 12. Prace nad rozwojem jedwabnictwa objęły dotychczas w powiecie rohatyńskim 23 gromad (pas od Podwysokiego do Słobody Kąkolnickiej. W rejonie tym żyją niektórzy rolnicy wyłącznie z dochodów otrzymywanych za surowiec jedwabnika. W rejonie tym posiada ludność 390 szkółek morwy. Praca ta wymaga specjalnej opieki. W przyszłości zamierzone jest postawienie większej ilości motowideł w Ludwikówce dla przerabiania oprzędów jedwabniczych na nici jedwabne a potem na płótna. Powiat rohatyński posiada wyszkolonego instruktora i stację jedwab. w Milanówku, która wykazała w tej dziedzinie znaczny dorobek. Spodziewać się należy, że wobec znacznego rozwoju jedwabnictwa w powiecie rohatyńskim cały szereg drobnych rolników znajdzie zatrudnienie w tym przemyśle. (Sc.)

(k) **Nowe oprocentowanie biletów skarbowych.** Jak się dowiaduje Ag. „Echo“ zarządzeniem Ministerstwa Skarbu bilety skarbowe z 3 miesięcznym terminem płatności będą oprocentowane od Nowego Roku w wysokości 3 i pół pct rocznie. Oprocentowanie biletów z 6-ciomiesięcznym terminem 4 i pół pct, z 12-tomiesięcznym terminem 5 pct.

(p) **Zwolnienie niektórych zakładów detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych od patentów akcyzowych na rok 1938.** Rozporządzeniem ministra skarbu z d. 18. XII 1937 ogłoszonym w Dzienniku Ustaw nr 88 zwolniono od obowiązku wykupna patentów akcyzowych na rok 1938 zakłady trudniące się sprzedażą napojów alkoholowych wyłącznie w naczyniach zamkniętych oraz stałe bufety ze sprzedaży tych napojów, jeżeli te zakłady i bufety znajdują się w miejscowościach liczących do 3 000 mieszkańców. (izt)

(p) **O rozszerzenie ulg podatkowych dla nabywców samochodów.** W związku z projektowanymi przez Ministerstwo ulgami dla nabywców pojazdów mechanicznych, których cena wynosi nie więcej aniżeli 12 tys. złotych, sfery gospodarcze Wielkopolski wystąpiły z postulatem rozszerzenia tych ulg, a mianowicie za objęciem nimi również wozów droższych powyżej wymienionej kwoty z tym, że ulga podatku nie przekraczałaby 12 tys. zł. Ulga ta miałaby być rozszerzona także na autobusy i samochody ciężarowe, bez względu na cenę zakupu pojazdu mechanicznego, przy czym ulga przy niższych dochodach winna wynosić co najmniej 20 pct. ceny pojazdu mechanicznego. (z)

(p) **Ulgi w podatku przemysłowym dla przedsiębiorstw dorożek samochowych.** Ministerstwo Skarbu okólnikiem z d. 23 grudnia 1937 r. (L. V. 35 255-4-37) przedłożyło termin nabywania świadectw przemysłowych na rok 1938 dla prowadzonych w r. 1937 przedsiębiorstw dorożek samochodowych do dnia 15 stycznia 1938 r. oraz zezwoliło tym przedsiębiorstwom (nie korzystającym ze zezwolenia od podatku obrotowego na podstawie art. 8 p. 5 ustawy) zarówno prowadzonym w r. 1937 jak i uruchamianym w r. 1938, a eksploatującym najwyżej 5 dorożek samochodowych na uiszczenie podatku obrotowego za rok 1938 z góry w kwocie ryczałtowej, wynoszącej: od każdej eksploatowanej dorożki samochodowej w Warszawie — zł 40, w miejscowościach I klasy, a więc także w Poznaniu i Bydgoszczy — zł 25, a w innych miejscowościach — zł 15. Określone powyżej kwoty ryczałtu należy uiścić równocześnie z chwilą nabycia świadectwa przemysłowego na rok 1938, a ponadto w przypadkach uzupełnienia w ciągu r. 1938 zespołu eksploatowanych przez przedsiębiorstwo dorożek samochodowych, przed rozpoczęciem eksploatacji tych dorożek. Przy wpłacie kwot ryczałtu podatkowego należy przedstawić w urzędzie skarbowym dowody rejestracyjne eksploatowanych dorożek samochodowych, wystawione przez urzędy wojewódzkie. (iks)

Odrzywolskie w walce o gospodarstwo narodowe



Tak wygląda obecnie „ruch“ przy straganach żydowskich, do których nikt nie zajrzy, aby chociaż zobaczyć, jak one wyglądają (zdjęcie pierwsze), a tak (zdjęcie trzecie) zarobkują stragany polskie. W środku kościół gotycki w Odrzywole.

Opoczno, 5 stycznia.

Rok 1935. Obóz Narodowy zdobywa w znojnym zmaganiu piędź po piędzi ziemi opoczyńskiej — rząd dusz chłopskich. Jest to etap najzaciętszej walki o wschodnią i północną część powiatu (Odrzywół, Drzewicę, Przysuchę, Klwów i Studziannę). Zachodnia część stała karnie już w szeregach Stronnictwa Narodowego (Opoczno, Białaczów, Paradyz, Wójcin i Żarnów). Kruszą się wszelkie zapory i wyczyny działaczy B. B., którzy chcieli w zarodku rozbić i zniszczyć rozwój Stronnictwa Narodowego.

Żydów ogarnął strach. Na widok twardej a systematycznej akcji bojkotowej popadli w szał. Nic dziwnego — jak mówi uzasadnienie jednego z licznych aktów oskarżenia. — „W związku z postępującą organizacją kół Stronnictwa Narodowego dawał się odczuwać bojkot Żydów, polegający na niekupowaniu niczego u kupców Żydów i rozwijać się zaczęła agitacja w kierunku powstrzymywania innych od kupowania u Żydów“.

Niezależnie od tej pracy szła konsekwentna praca twórcza: powstawały stragany i sklepiki polskie. Pierwszy historyczny stragan braci Gańskich w Odrzywole jest właściwym wskaźnikiem: kto z kim, przeciwko komu występuje i o co walczy. Odegrał rolę podziału 2 obozów: „sanacyjno“-żydowskiego i narodowego. Bo śwd. p. Zenczykowski, referendarz województwa kieleckiego, kierownik wydziału politycznego, tak powiedział na procesie: „W listopadzie (1935 r.) zaogniła się sytuacja w powiecie opoczyńskim (części zachodniej i północnej) z powodu „bojkotu Żydów na targach“, przeto zostali wysłani wywiadowcy w teren dla zbadania nastroju, jak zachowują się poszczególne wsie w wypadku **aresztowań chłopów za akcję przeciwżydowską**“, oraz „dla obserwacji działaczy **uprawiających bojkot**“.

Przyszły pamiętne chwile. Padło trzynastu chłopów. Oddali to, co mieli najdroższego — własne życie.

Rok 1937. Rząd dusz chłopskich spoczął w rękach Stronnictwa Narodowego. Na drodze przesiąkniętej krwią chłopów — narodowców spod Odrzywołu — wyrasta nowe polskie życie gospodarcze. Z dumą stwierdzić należy, że dziś w dni jarmarczne na rynku odrzywolskim — obok historycznego straganu braci Gańskich — znajduje się 120 straganów polskich różnej branży, przed którymi jest tłoczno i gwarno. Cały rynek jest nimi wypełniony. Prócz tego powstało 8 sklepów spożywczych (było 3), 2 galanteryjne (nie było), 1 żelazny (nie było), 1 zbożowy (nie było), 1 piekarnia i 1 jatka (nie było). Odrzywół posiada kamasznika, kilku krawców. Nie ma natomiast podhurtowni kolonialno - spożywczej, która ze względu na dużą ilość sklepów wiejskich jest konieczna.

Na wsiach w takich gminach, jak: Ossa, Studzianna, Klwów i Rusinów nie ma ani jednego Żyda sklepikarza. W każdej prawie wiosce jest sklepik polski, prowadzony przez chłopa narodowca. Tych sklepików jest już 35.

Żydowskich straganów przed zajściami w Odrzywole było ponad 140. Obecnie jest ich 37, sklepów było 10, zostało 6, w których nikt z Polaków nic nie kupuje. Osiem żydowskich rodzin opuściło Odrzywół. Wyjechały do Łodzi, Warszawy, Tomaszowa Maz. i Końskich. Mieszka jeszcze w Odrzywole 30 rodzin, które podtrzymują owe 6 sklepów — handlują między sobą.

Czy Żydzi przyjeżdżają do Odrzywołu? Tak. Jarmarki bywały i bywają w Odrzywole bardzo duże, gromadzą około 15.000 ludzi. W tym 20 procent (przed zajściami 40 procent) Żydów z okolic Radomia, Przytyka, Potworowa, Nowego Miasta, Opoczna, Drzewicy, Klwowa i Przysuchy.

Czy targują w Odrzywole? Nie. Ich stragany są puste, stoją obok nich tylko pikiety S. N. (wskazują na to ilustracje). Samo społeczeństwo polskie rozumie dziś, że kupować nalezy tylko u Polaków.

Po co więc przyjeżdżają do Odrzywołu? Bo muszą, gminy żydowskie ich tam wysyłają, dając im 5 zł na furmankę i 3 zł na wyżywienie w każdy jarmark. Jadą w celach propagandy, aby zademonstrować, że oni mimo wszystko są w Odrzywole i chcą handlować. Zapytany straganiarz Żyd: „Dlaczego Żydzie dzisiaj nic nie targujesz?“ — zdenerwowany robi natychmiast krzyk i woła policjanta: bo jemu przeszkadzają targować.

Odrzywolskie przeszło ciężką i krwawą walkę o narodowy wyraz życia politycznego i gospodarczego. Mimo obfitej a bolesnej ofiary, złożonej na ołtarzu idei narodowej, nie zatrzymało się w swym dziejowym biegu zwycięskim ku Wielkiej Polsce. Pogłębia rowy, zlane obficie krwią swych kolegów, buduje potężne okopy i twierdze, tworzy polski front gospodarczy, gotując się do ostatecznej walki z żydostwem. Zwycięży! Bo służy wielkiej idei — Polsce!

JAN JUREK.

Podwyższenie kary adw. Szumańskiemu

Sąd uznał, że oskarżony znieważył Ministerium Sprawiedliwości i ministra sprawiedliwości

Warszawa. (Tel. wł.) W środę w południe prezes Dębicki ogłosił wyrok w sprawie adw. Szumańskiego w związku z apelacją odnośnie wyroku Sądu Grodzkiego w Warszawie z dnia 27 listopada 37 r., mocą którego adw. Szumański skazany został na 6 mies. aresztu i półtora tysiąca złotych grzywny. Od tego wyroku zgłosili apelację zarówno prokurator, jak i obrona oraz oskarżony. Sąd Okręgowy utrzymał wyrok co do kwalifikacji czynu, zmienił natomiast co do wymiaru kary. Adw. Szumańskiego uznano zgodnie z wyrokiem Sądu Grodzkiego winnym:

1) znieważenia Ministerium Sprawiedliwości i władz wymiaru sprawiedliwości,

2) znieważenia osoby ministra sprawiedliwości podczas i z powodu pełnienia przez niego obowiązków służbowych,

3) obrażenia godności osobistej dyrektora departamentu Krychowskiego,

4) obrażenia godności osobistej wiceprokuratora Dominika Piotrowskiego.

Wobec tego jako karę Sąd Okręgowy wyznaczył oskarżonemu karę 8 miesięcy więzienia.

Prokurator zwraca pocztą mieczyk Chrobrego

Wywiadowcy zabrali mieczyk z portmonetki — Sąd Okręgowy zarządził wydanie bezprawnie odebranego mieczyka właścicielowi

Łódź, 5 stycznia.

W końcu sierpnia ubiegłego roku wezwano do łódzkiego starostwa grodzkiego kilku członków zarządu okręgowego oraz kierowników kół Stronnictwa Narodowego i skazano ich w trybie administracyjnym po miesiącu bezwzględnego aresztu za noszenie mundurów w czasie pochodu w dniu 15 sierpnia.

Po wyjściu z gmachu starostwa zatrzymano na ulicy wiceprezesa zarządu okręgowego Antoniego Czernika, kierownika organizacyjnego Zbigniewa Michalaka i ówczesnego kierownika koła Łódź-Baluty Józefa Dembińskiego i odprowadzono do aresztu przy urzędzie śledczym. Tam oświadczono zatrzymanym, że osadzono ich w areszcie za rzekome noszenie mieczyków.

Nazajutrz sąd starościński skazał zatrzymanych po dwa tygodnie bezwzględnego aresztu. Skazani odwołali się do Sądu Okręgowego. Na rozprawie okazało się, że kierownikowi Dembińskiemu wyjęto mieczyk podczas zatrzymania z portmonetki.

Wobec tego Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżonego kierownika Dembińskiego i zarządził wydanie zabranego bezpodstawnie mieczyka. W tych dniach prokurator w wykonaniu wyroku Sądu Okręgowego przesłał kierownikowi p. Józefowi Dembińskiemu mieczyk w zamkniętej kopercie przez pocztę. Do przesyłki załączono pismo o poniższej treści:

„PROKURATOR
Sądu Okręgowego
w Łodzi
L. W 4652-6-37

Do
P. Józefa Dembińskiego
w Łodzi, ul. Zawiszy 45

Stosownie do wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 3 listopada 1937 r. w sprawie V kad. 2929-37 przeciwko Zygmuntowi Ciechanowskiemu i in. przesyłam w załączeniu dowody rzeczowe, a mianowicie odznakę.

Prokurator (podpis nieczytelny)“

(w)

Listy do Redakcji

Rozbijacka robota

Otrzymaliśmy poniższy list z prośbą o opublikowanie:

Łódź, 4 stycznia 1938 r.

Do Redakcji Gazety „Orędownik“ w Łodzi, Piotrkowska 91.

„Szanowny Panie Redaktorze!

„Zwracam się z uprzejmą prośbą o łaskawe zamieszczenie w „Orędowniku“ następującej wzmianki.

„Od pewnego czasu zgłaszają się do sklepów i interesów handlowych w Łodzi młodzi ludzie, nazywający siebie akademikami i proszą o datki na grupkę polityczną pod nazwą „Falanga“. Zbierane pieniądze mają być podobno zużyte na walkę z Żydami.

„Ponieważ nie wszyscy są należycie zorientowani, co to jest tzw. „Falanga“, przeto pozwalam sobie zaznaczyć, że jest to grupka młodych ludzi, którzy oderwali się swego czasu od podobnej grupki politycznej pod nazwą „O. N. R.“. Obie grupki stanowią odprysk od Stronnictwa Narodowego. Są to ambitni i zarozumiali młodzi ludzie, którzy chorują na wodzów w rodzaju... Mussoliniego lub Hitlera (!?) i szermują hasłami nacjonalistycznymi, zapożyczonymi od Stronnictwa Narodowego.

„Ci młodzi kawalerowie sądzą, że pozerstwem lub tak zwanymi hasłami „radykalnymi“, zapożyczonymi znów od innej grupy politycznej, zdołają pociągnąć za sobą pewną ilość nieuświadomionych ludzi, aby siać zamęt w szeregach narodowców. Każdy grosz, udzielany „Falandze“ przez nieorientujących się należycie kupców-chrześcijan, jest stracony, bo grupka młodzieży, mianująca się „Falangą“, jest bez najmniejszego znaczenia i zdoła chyba obałamucić nierozgarniętych młodych chłopców.

„Swego czasu grasowała na terenie Łodzi podobna grupka pod nazwą „Błyskawica“, która krótko błysnęła i zgasła, gdyż skompromitowała się i zawiodła nadzieje swoich protektorów, którzy odmówili jej materialnego poparcia.

„Jedynie i skutecznie walczy z żydostwem Stronnictwo Narodowe, którego ideologia i program w sprawie żydowskiej są jasne i radykalne. I dlatego też kto pragnie skutecznej walki z żydowskim zalewem, ten winien wspierać Wydział Gospodarczy przy Stronnictwie Narodowym, który dokonał w ciągu ostatnich dwóch lat wielkich rzeczy, bo powołał do życia tysiące nowych placówek chrześcijańskich.

„Dziękując uprzejmie Szanownemu Panu Redaktorowi za umieszczenie mojego wyjaśnienia w sprawie nowego tworu „sanacyjnego“ pn. „Falanga“, pozostaję z poważaniem

R. R., kupiec łódzki i stały czytelnik „Orędownika“.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 47883 51421 85656 87341 114538 114639 124401 133936 163659 164731

5.000 zł.: 11107 36558 107374 146910 164071 172435

2.000 zł.: 5730 6622 21075 27000 34877 65179 67950 93945 115982 118967 155768 176678

1.000 zł.: 1329 5353 10156 19733 36306 38051 41710 51993 54593 56000 57076 58497 62882 65611 700304 95196 105973 115950 126848 129118 132560 139008 144032 151909 152180 178241

Wygrane po 200 zł.

151 54 55 366 81 404 27 572 709 59 920 56 1061 136 354 91 96 427 569 802 3 35 960 12291 380 409 790 817 914 3212 27 438 500 56 64 604 709 66 820 916 4155 95 293 367 429 33 572 640 917 93 5093 125 63 267 99 419 40 44 537 90 827 902 43 64 6021 112 76 465 76 532 618 35 99 710 59 80 81 93 843 85 978 80048 292 414 10 530 86 672 88 97 972 90043 81 91 94 105 30 350 504 641 817 919 10005 40 65 118 310 36 70 487 542 47 695 775 11069 74 198 279 312 78 550 53 780 904 73 12014 233 561 610 774 956 13302 6 36 554 618 44 99 878 901 99 14009 76 121 59 296 352 957 15042 87 408 590 623 92 912 16001 108 34 45 335 468 988 17341 62 495 522 62 723 841 912 43 49 18041 59 69 222 65 628 700 99 881 97 964 19000 66 191 254 336 78 471 733 800 4.

20141 63 325 93 503 55 72 755 864 934 7 41 98 21334 50 407 836 48 79 22140 76 266 344 400 43 610 848 95 966 23102 231 343 802 48 96 24043 109 35 54 64 294 372 637 60 723 25127 831 4 911 26012 201 368 77 517 9 729 43 58 62 982 3 98 27090 168 422 623 28029 223 59 645 884 989 29452 549 854 60 72 952 30063 150 259 342 496 515 931 31005 50 230 88 443 684 905 6 45 32039 169 97 310 63 476 570 740 53 944 33057 123 8 55 220 388 412 675 846 96 946 34006 25 288 325 886 952 35042 251 466 585 805 9 91 916 32021 2 46 174 330 924 65 37191 360 452 505 909

38211 19 331 32 407 540 712 55 9990 39094 160 79 273 390 401 641 61 794 95 904 99 40113 18 322 572 666 841 48 41003 302 25 625 785 891 94 42289 167 503 44 747 97 43191 275 720 94 937 89 44149 70 241 364 518 24 636 772 808 45101 467 591 959 45025 50 295 352 97 735 38 810 97 97 963 75 47378 770 946 48160 261 332 403 10 86 531 88 628 29 43 723 923 58 95 49098 116 268 415 770 84 844 927 50312 63 605 14 817 28 968 99 51076 130 448 945 52127 208 25 318 56 474 769 77 844 84 53018 75 202 375 709 962 54098 307 98 447 525 26 57 77 87 638 855 62 907.

55113 277 98 462 547 786 801 55 64 84 952 73 56111 64 97 98 320 654 760 911 87 57680 789 846 73 991 58025 30 107 233 43 458 593 704 46 850 54 924 38 59224 68 97 309 27 487 651 733 34 814 41 60322 601 20 51 80 784 812 73 61062 184 772 75 98 816 78 62071 162 70 204 66 3443 489 819 89 909 63102 23 48 76 241 328 41 64252 476 82 569 714 983 65031 99 131 249 51 307 44 534 661 789 817 919 66104 31 529 888 67060 116 200 441 557 65 664 733 811 900 14 68182 271 354 87 91 450 95 504 615 90 97 810 934 69033 100 9 47 458 785 831 916 44 70001 296 541 83 756 820 21 49 60 961 71098 99 100 271 82 421 568 723 930 84 72026 278 415 30 746 94 911 82 98 73154 97 577 80 99 630 749 57 66 827 41 988 74037 423 626 786 75072 188 212 914.

76097 789 810 77336 766 817 78001 16 158 73 583 648 708 90 838 56 79162 653 987 80039 81 94 102 356 72 459 714 81131 50 99 224 440 522 87 607 14 752 73 967 82038 304 83 542 701 68 948 83108 48 220 81 323 39 55 534 643 50 739 38 94 802 66 82 928 38 84022 279 366 477 84 648 873 929 71 85262 321 504 672 819 936 86065 112 304 61 410 82 569 660 755 87450 513 79 87 833 79 88023 76 539 51 81 896 89013 93 282 503 641 883 90030 66 489 566 710 889 904 75 91090 110 241 42 96 327 29 49 676 705 92091 216 80 790 828 45 954 63 93148 250 307 453 625 52 760 924 41 94074 176 315 556 697 743 95001 12 47 49 80 165 239 92 326 433 34 670 92 806 904 64 96054 94 370 534 80 95 919 97070 175 293 325 43 54 66 822 51 902 73 98009 90 156 212 302 62 64 568 99 901 99116 45 316 648 706 34 90 100013 19 208 337 497 538 734 66 864 89 983 101473 592 612 813 53 902 33 102090 104 236 373 507 696 789 878 912 97 103020 127 52 213 87 99 400 16 61 561 82 623 888 917 93 104122 213 491 803 16 942 105142 501 85 613 776 826 32 70 94 915 56 106097 170 303 462 522 680 755 98 871 107182 310 49 566 651 776 98 975 108030 117 239 93 393 539 86 696 723 24 47 940 109232 36 99 454 81 508 63 68 631 964 110345 58 456 500 625 919 81 111070 260 317 404 37 563 657 783 835 112026 90 126 477 630 705 88 61 94 804 44 979 84 113141 94 428 30 657 59 803 969

114042 55 245 420 89 503 99 662 25 35 813 911 57 115211 71 376 508 3 7 39 55 867 116268 307 409 81 602 83 866 117020 177 94 298 608 961 81 87 118429 37 47 538 807 83 119189 337 62 539 802 120093 120 60 255 348 406 885 98 121167 75 211 16 311 95 715 862 998 122332 78 91 443 72 536 615 917 31 65 120307 25 40 65 323 79 489 570 795 839 976 124169 201 323 499 546 618 787 125144 222 43 591 686 842 53 991 126006 109 62 88 224 74 659 838 93 912 127027 56 78 457 935 128134 269 74 660 773 824 41 917 129007 14 132 343 752 805 66 953 64 80 130046 71 115 42 214 429 536 729 99 831 961 131152 213 59 92 383 690 888 941 132024 146 71 319 520 604 973 1133159 408 528 36 753 868 78 933 134075 135 266 355 470 81 586 629 36 77 702 27 838 985 135111 4 75 6 225 39 389 521 59 90 836 972 136018 81 158 97 261 374 501 58 875 993 137093 307 46 138002 13 37 248 84 402 32 41 7 550 613 736 884 994 139122 366 472 862 953 140012 87 329 44 474 658 807 941 141062 563 602 60 807 93 142039 89 156 292 396 533 677 721 941 143096 295 442 794 821 55 90 144056 271 329 651 71 996 145545 90 694 727 814 936 146198 340 62 440 8 699 788 843 96 147074 224 437 506 757 918 148037 304 50 60 468 680 732 800 902 149397 559 754 8 30 961 150027 388 442 706 77 151300 49 612 865 904

152008 49 240 5 67 98 350 404 26 77 558 750 885 912 153177 367 77 672 809 39 77 943 154206 78 384 7 431 69 71 504 43 626 796 802 996 152202 13 58 580 841 63 156004 42 195 303 49 72 421 745 59 76 874 959 157091 235 996 158205 56 334 86 528 820 947 67 160111 307 11 51 416 551 614 901 1 922 159176 208 469 606 30 47 717 89 865 97 161057 271 34 489 509 690 791 948 162177 212 374 601 784 162039 200 407 87 610 806 164016 503 938 165236 88 326 406 619 990 166318 513 674 167035 104 356 484 529 798 825 168009 65 232 407 46 535 659 894 169229 542 603 37 170033 157 70 798 966 171048 81 185 213 83 300 799 822 922 172386 600 20 703 11 93 879 173037 84 156 224 586 639 89 892 935 174193 291 9 490 612 847 175006 50 17 43 83 209 662 91 746 50 88 885 176050 123 210 50 303 9 13 22 51 445 660 813 177013 99 115 344 79 400 86 513 81 601 757 76 931 178328 36 92 497 640 710 993 179102 302 96 653 731 804 930 47 65 18029 305 78 528 50 658 870 908 181077 432 66 747 54 802 40 90 182007 55 72 196 275 338 404 30 520 183223 477 85 689 755 931 63 184284 99 338 411 565 800 83 185114 414 519 61 707 89 987 186212 187372 445 538 871 188035 61 152 79 275 353 411 68 561 97 891 199055 144 366 439 88 570 8 700 886 94 972 190168 395 425 648 59 729 832 931 191094 511 19 708 964 192004 83 125 47 86 334 41 85 709 39 911 193315 31 463 697 700 22 194030 174 91 268 373 440 1 68 643 72 715 883 905

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 26292

10.000 na nr. 65351

5.000 zł. na nr. 63715 87748 131837 180127

2.000 na nr. 2305 54137 91560 103304 107981 111809 127537 134079 143335 188238

1000 na nr. 4716 5775 21525 27470 44456 47255 48809 49126 64568 71087 82874 106180 107510 131342 139491 142079 175551 182967

Wygrane po 200 zł.

11 432 968 1364 81 572 619 780 2087 154 288 490 579 617 3050 103 434 450 4351 38 485 522 702 887 992 5424 606 725 937 79 6230 7060 170 355 825 29 987 8002 147 178 209 596 639 803 49 9003 235 437 483 725 96 819 926 64 10017 33 23 35 86 111 162 356 549 11049 102 281 467 69 70 12162 590 773 13115 235 314 471 558 848 14482 916 15174 317 542 657 80 983 16037 42 274 93 453 500 32 57 17026 49 390 59 459 64 510 33 697 732 18656 796 19248 641 58 892 93 20026 9 27 166 322 986 21139 250 358 865 22557 784 23082 388 663 67 756 973 24071 400 561 25599 82 974 26019 179 279 612 732 841 27004 367 558 626 28053 269 307 532 38 613 848 56 29231 610 30535 622 720 41 859 939 50 31467 604 769 922 32195 270 662 33163 205 61 548 951 83 34180 718 35134 55 572 648 55 57 758 892 36115 299 370 666 936 75 37100 223 38024 117 565 662 831 92 39365 88 614 740 826 48 40186 85 204 19 414 569 74 611 782 976 41144 73 206 37 473 656 42145 278 393 431 948 78 43020 97 224 87 461 881 964 44062 521 84 690 719 32 824 54 915 45065 181 282 431 82 836 915 46819 695 914 47170 468 501 688 991 48033 463 548 677 710 836 925 49091 208 643 858 50023 350 613 77 732 837 75 964 51004 325 639 52086 168 391 516 36 628 57 822 521 53075 163 752 944 54048 187 364 69 91 527 48 32 73 87 756 827 942 55034 56 839 56659 981 57007 45 274 930 58072 202 521 33 791 857 59248 341 665 60224 61067 111 414 573 658 62301 447 208 276 674 795 813 32 960 63015 413 576 821 90 64038 113 250 518 65062 162 577 890 19 40 46 66067 108 418 24 631 98 825 67110 57 342 467 535 85 682 744 77 68048 192 325 773 736 935 69099 556 772 70289 412 71023 135 252 425 36 70 519 37 875 906 72511 750 68 837 50 97 987 73102 301 652 868 84 74065 81 156 228 392 75560 619 755 64 76603 12 79 768 918 77125 421 50 90 711 44 78064 858 902 79335 61 941 80270 91 640 813 81121 222 603 68 82197 850 83042 103 549 838 56 953 84083 182 596 613 68 771 807 25 907 85058 647 22 766 911 86342 87083 97 226 586 666 749 88117 205 496 708 29 902 89275 461 561 697 741 892 920 41 90100 278 326 38 54 69 475 79 559 94 794 91070 696 768 92024 274 88 731 93265 308 390 582 618 71 749 826 46 918 94038 350 95551 807 987 96026 92 505 66 915 49 97141 393 485 682 874 903 98001 164 91 210 435 685 795 944 82 99215 91 637 835

10281 447 520 760 953 4162 397 485 538 44 977 102041 54 212 23 416 503 85 701 846 982 103211 721 104194 271 374 607 980 105006 62 147 365 917 106017 8 304 410 636 95 713 170236 385 789 867 108162 77 237 47 302 711 891 109116 227 54 718 110151 323 924 40 94 111033 215 454 583 112323 623 731 113100 602 729 891 114514 9 41 878 115138 365 490 1116600 965 84 117041 136 591 889 118076 8 463 599 119052 332 499 952 66 120081 152 865 90 121034 182 260 382 457 660 721 558 122009 177 9 333 609 72 905 54 91 123973 124158 70 241 51 424 31 125177 581 984 126028 462 861 930 127105 259 96 596 128419 734 129043 324 401 92 7 542 882 130065 159 289 304 9 632 131027 800 132135 206 96 597 630 42 133322 779 807 134058 114 251 76 495 889 954 135080 394 624 992 136044 75 87 176 269 340 428 54 526 605 83 835 39 88 137209 425 738 890 138035 170 276 324 746 861 139052 75 302 565 95 140319 550 692 141077 205 323 93 873 142010 104 74 505 655 933 143165 259 553 98 692 747 81 940 144507 71 774 999 145059 448 617 99 734 146141 239 356 402 7 550 709 147064 747 848 148002 88 184 149151 588 773 150040 224 408 639 700 151162 79 327 420 756 937 91 152042 124 309 400 59 743 153034 219 599 738 845 154810 155821 6 7 156106 250 309 411 9 615 753 156106 250 309 411 9 615 753 157069 142 229 50 415 158038 301 159011 361 586 626 754 160864 990 161533 628 162089 619 62 98 163464 536 164519 644 165550 634 744 166268 488 167037 179 324 7 57 534 168123 522 773 169462 611 785 170498 541 732 806 98 989 171022 602 34 950 172173 422 173975 6 92 174205 311 33 87 609 97 175066 919 176151 89 409 611 37 89 898 933 90 177025 98 392 403 646 178180 315 49 179291 318 420 510 61 71 839 180339 489 927 34 181197 165 82 182067 109 491 944 183151 282 368 578 700 42 975 184340 909 185125 434 750 872 186788 187106 326 644 917 9 188028 73 119 304 81 716 97 189293 325 78 979 190094 304 408 191302 71 799 812 193003 198 213 84 496 736 931 68 194000 094 169 333 542 70 656 969

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

376 426 545 1195 255 300 47 61 68 454 2035 344 75 448 86 89 91 3999 4050 58 103 13 479 723 842 5595 864 86 925 6826 7177 348445 78 548 727 895 8117 711 887 9684 902 10039 587 757 11017 41 53 72 525 714 829 12139 226 584 627 745 969 13065 14323 15232 660 16024 125 17323 749 18446 862 19015 196 285 94 902 20110 153 21034 181 85 335 61 429 804 924 22645 776 995 23188 309 688 24423 25067 8 71 336 615 26433 603 6 27002 480 28117 313 497 533 847 29459 690 30087 252 780 31039 305 457 32686 704 33011 34491 878 35039 91 126 98 444 586 674 915 24 36032 125 50 235 879 974 37425 754 38191 361 766 76 39084 428 64 40182 277 96 579 758 942 41352 633 42213 473 589 43094 598 712 44028 37 252 456 654 45126 278 896 46186 222 355 513 47119 626 751 996 48953 49129 475 578 685 957 50721 51085 195 542 704 56 52209 375 96 818 53690 54241 417 81 72 55121 324 428 877 926 56110 46 312 563 57029 46 385 509 17 58019 265 385 486 579 693 701 853 59118 218 30 560 723 827 61121 445 698 62174 78 461 588 799 862 957 67 63220 31 390 454 627 754 64498 991 65357 769 882 66343 473 585 817 38 928 27 67721 68176 234 83 621 720 815 69 357 530 7053 124 329 71369 552 623 951 72220 404 974 73217 389 403 6 831 84525 658 718 75213 311 14 16 42 577 647 67 729

76000 439 631 842 77332 526 49 78063 357 79910 80031 157 398 495 606 81013 372 422 770 95 82216 539 628 83200 840 84203 67 85177 326 994 86365 632 823 87267 373 435 88454 523 888 984 89185 860 90174 535 655 711 839 4991031 416 74 704 92509 43 993 93028 445 567 94992 95206 470 642 96018 32 295 362 423 510 97378 565716 36 98327 448 681 99019 158 396 793 100091 224 55 95 357 712 101230 497 964 102297 568 609 55 865 94 959 80 103109 424 648 779 80 104721 105927 106394 575 894 107828 58 108074 175 413 752 874 109582 787 110754 868 983 111504 862 112070 91 492 616 89 113725 27 114212 443 115006 89 116011 39 260 464 117127 208 94 318 434 753 118905 980 119452 634 120905 121073 90 122794 123284 843 80 124163 340 543 679 873 125201 620 82 126127 393 653 127227 363 903 9 12 28 128177 562 129038 381 469 531 848 55 130380 840 131337 419 590 923 132013 390 633 892 133141 90 534 134197 313 438 738 135051 370 756 136394 765 849 922 29 137350 138200 5 39 928 139015 494 512 852 140002 17 637 909 141188 387 142144 81 400 659 143307 409 745 862 917 144053 636 982 145317 944 146036 836 37 147539 642 818 980 148001 569 753 825 37 149492 151266 880 152057 173 609 36 153476 657 802 154275 80 337 952 155086 89 287 370 917 156220 558 868 948 157231 694 158635 745 52 159077 142 236 545 951 160426 714 820 40 16142 801 91 162075 347 437 684 766 87 163123 343 710 968 164239 410 165015 340 975 166104 242 640 167010 138 453 549 168120 246 506 8 169409 648 49 170379 853 949 171358 412 761 172232 173363 723 174301 549 788 175151 314 993 939 177040 832 178267 424 677 179306 952 97 180281 343 563 788 181654 853 182298 501 759 60 183092 402 602 927 184097 635 185115 431 773 186106 376 713 25 998 68 390 406 594 188604 733 811 957 189197 74 726 984 190075 335 473 724 191607 955 192098 239 393 193283 627 32 808 994 194430 63 976

Tabelę Loterii Państwowej podajemy bez gwarancji

SPORT

Pięściarstwo

I. K. P. — Polonia. W niedzielę rozegrane zostanie w Warszawie w Teatrze Nowości ciekawe spotkanie pięściarskie pomiędzy łódzkim I. K. P. i Polonią. Łodzianie przyjeżdżają w najlepszym składzie z Chmielewskim w średniej i „wypożyczonym” Jaskółą w wadze ciężkiej.

Walczyć będą następujące pary (na I miejscu bokserzy I. K. P.): waga musza: Szwed — Komuda; kogucia: Barcikowski — Kazimierski; piórkowa: — Spodenkiewicz — Małecki; lekka: Kowalewski — Łukasiewicz; półśrednia: Więckowski — Jańczak; średnia: Chmielewski — Fabisiak; półciężka: Pietrzak — Wyżyński; ciężka: Jaskóła — Sowiński.

Toruń — Łódź. Na spotkanie w Toruniu w dniu 9 bm. ustalony został następujący zespół Łodzi: Ostrowski (Zjednoczone), Richter (KE), Augustowicz (Geyer), Kijewski (Zjednoczone), Ostrowski (Geyer), Pisarski (Geyer), Dybilas (Sokół), Jaskuła (Zjednoczone).

Odjazd reprezentacji Łodzi nastąpi w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 15.47 z dworca Łódź-Kaliska.

Piłka nożna

Frekwencja na zawodach ligowych wzrosła w ubiegłym roku o 42 procent we wszystkich ośrodkach za wyjątkiem Łodzi i Lwowa. Liczba widzów na meczach wyniosła — 69.932 osób. Średnio na meczu było 3.092 widzów, podczas gdy w roku 1936 — 2.246 widzów. Dochód z zawodów wyniósł 287 tys. złotych a zatem 2 razy tyle co w r. 1936. Frekwencja w poszczególnych klubach była następująca: Ruch — 44.779 widzów (przeciętnie na mecz 5.596 widzów), Cracovia 41.069 widzów (5134), AKS 33.579 widzów (4197), Warta — 31.230 (3904), Ł. K. S. — 28.161 (3.520), Warszawianka 27.770 (3470), Wisła 28.432 (3304), Pogoń 19.973 (2496), Garbarnia 9.882 (1235).

Piłka ręczna

Harcerki i Harcerze! Główna Kwatera Harcerzy po raz pierwszy w Polsce urządza centralne zawody o harcerskie mistrzostwo w piłce siatkowej i koszykowej. Organizację zawodów powierzono Harcerskiemu Klubowi Sportowemu w Łodzi. Udział biorą reprezentacje (mistrzowie) Komend Chorągwi z całego kraju w liczbie ponad 100 uczestników. Zawody zostaną rozegrane w środę, dnia 5 i w czwartek, dnia 6 bm. w gmachu polskiej Y. M. C. A. przy ul. Traugutta w Łodzi, przy czym przewidywanych jest ogółem 21 rozgrywek. Bliższe szczegóły w programach.

Kierownictwo Łódzkiego H. K. S-u zwraca się z apelem do wszystkich druhen i druhów o wzięcie jak najliczniejszego udziału w imprezie. Harcerki i harcerze łódzcy, jako gospodarze zawodów, mają obowiązek serdecznego przyjęcia zawodników. Poza tym liczny udział braci harcerskiej pożądany jest w czasie wszystkich rozgrywek od 9 rano do 18.30 w środę i czwartek, a szczególnie w czasie uroczystego otwarcia zawodów o godz. 15.30 w środę i w czasie zakończenia mistrzostw o godz. 18.30 w czwartek. Wstęp na salę dla młodzieży tylko po 25 groszy od osoby.

Czuwaj!

Harcerski Klub Sportowy w Łodzi

(—) Dr A. Grabowski.

Zawody harcerskie. W sobotę rozpoczęły się w Łodzi centralne zawody harcerskie w grach sportowych, które otworzył dr Grabowski w obecności władz wojskowych i samorządowych, po czym odbyła się defilada wszystkich zawodników przed władzami. Następnie przystąpiono do rozgrywek, których wyniki były następujące:

Siatkówka: Wilno — Poznań 2:0, Mazowsze — Toruń 2:1, Kraków — Łódź 0:2, Wilno Mazowsze 2:0, Lwów — Toruń 2:1.

Koszykówka: Kraków — Mazowsze 26:53, Toruń — Lwow 28:19.

Program zawodów harcerskich: Siatkówka: godz. 10 Toruń — Wilno, godz. 10,30 Warszawa — Łódź, godz. 11 Wilno — Mazowsze. Koszykówka: godz. 11,30 zwycięzcy meczów III i IV, godz. 12,30 zwycięzcy meczów I i II. Siatkówka: godz. 15 Łódź — Poznań, następnie Warszawa — Kraków, godz. 16 siatkówka żeńska HKS z reprezentacją Łodzi, godz. 16,30 finał siatkówki zwyc. I gr. ze zwyc. II gr, godz. 17 finał koszykówki zwyc. I meczu ze zwyc. II meczu, godz. 18,30 zakończenie mistrzostw i wspólna kolacja.

Hokej na lodzie

O mistrzostwo okręgu łódzkiego odbędzie się w dniu dzisiejszym na lodowisku ŁKS o godz. 11 spotkanie między ŁKS i Union Touring.

Dziś zawody między ŁKS — Union Touring i WIMA — SKS (oba rewanżowe).

Tenis stołowy

Wyniki zawodów w Kaliszu są następujące: K. K. S. zwyciężył „Lechitów” w stosunku 6:4, P. K. S. i „Lechici” 5:5, „Orle” — „Strzelec” II 9:1 i O. M. P. — K. S. M. 7:3.

Wuj Sam, John Bull, Marianna i Michałek

Michałek niemiecki, francuska Marianna, angielski John Bull i amerykański Unolo Sam są dziś znanymi powszechnie upostaciowaniami narodowego charakteru danych krajów. Czy istnieli w rzeczywistości i kim byli?

Według przyjętych ogólnie pewników, że każdy symbol jest odbiciem pewnej, minionej, lub istniejącej współczesnej rzeczywistości, musiały prototypy tych alegorycznych postaci istnieć w przeszłości. Nie zawsze jednak symbol współczesny odpowiada swemu prototypowi.



Rysunek niemieckiego Michela, naiwnego, nieporadnego, w niczym nie przypomina swego prototypu, wojowniczego oficera z okresu wojny 30-letniej, pułkownika wojsk protestanckich, Michała von Obentraut, cenionego przez Hiszpanów dla swego męstwa i swej bezpośredniości. Hiszpanie nie mówili o nim inaczej, jak o „niemieckim Michale". Odtąd powiedzenie „der deutsche Michel" stało się symbolicznym określeniem przeciętnych cnót i walorów rasy niemieckiej.



Bohaterską ma przeszłość, owianą romantyczną atmosferą spisku, wzór francuskiej Marianny. Za Napoleona III spiskowcy republikańscy, dążący do obalenia władzy cesarza, przyjęli jako hasło „Znasz Mariannę?". Odzewem tego hasła było: „Znam ją z gór". Niekiedy, by ujść czujnego oka policji, zmieniano hasła i odzew, zawsze jednak słowa Marianna było w nim niezmienne, i weszło wkrótce do potocznego języka. Jak przystało na geniusza rewolucjonistów francuskich, prawdziwa Marianna zginęła na barykadach paryskich w czerwcu 1848 roku. Kim była, jak się nazywa, nie zdołano stwierdzić. Była córką ludu, walczącego o wolność, to wystarczyło, by ją w postaci nieśmiertelnego symbolu wynieść na ołtarze narodowej sławy.



John Bull był sobie poważnym sukiennikiem w Londynie. W roku 1712 ukazała się w stolicy Anglii broszura pod tytułem „History of John Bull". Autor broszury, polemizując z przeciwnikami polityki ówczesnego ministra spraw zagranicznych, wicehrabiego Saint John Bolingbroke, przedstawił go jako wzór obywatelskich cnót angielskich, dając mu nazwisko zacnego angielskiego sukiennika, John Bulla. Wicehrabia John Bolingbroke był zwolennikiem Torysów i w roku 1713 doprowadził w Utrechcie do pokoju z Hiszpanami.

W wojnie 1812 roku średniozamożny rolnik z Troy w Stanach Zjednoczonych, Samuel Wilson, zorganizował dostawę mięsa dla armii amerykańskiej. Beczki, w których było zakonserwowane mięso, miały znak rozpoznawczy U. S. „Patrzcie,



przyszło mięso od Uncle Sama"! — wołali rozentuzjazmowani żołnierze, gdy po bitwie nadeszły do obozu beczki z mięsem. Odtąd Uncle Sam stał się symbolem, podobnie jak angielski John Bull, — francuska Marianna, czy niemiecki Michał. Uncle Sam stał się najidealniejszym wcieleniem przeciętnego Amerykanina. Z biednego rolnika potrafił dorobić się milionowej fortuny. To imponowało przedsiębiorczym obywatelom Nowego Świata. Samuel Wilson zmarł w 1854 roku w wieku 86 lat. Był to człowiek słusznego wzrostu, rumiany, ze spiczasto zakończoną bródką, zupełnie taki, jakim widzimy go na obrazkach, przedstawiających wuja Sama. Unieśmiertelnił się na wieki nie tylko w alegorycznym ujęciu.

Pocztylion odżyje

Hamburg (ag). Minister poczt Trzeciej Rzeszy, Ohnesorge, na zebraniu pracowników poczt w Hamburgu, oświadczył, że na niektórych szosach niemieckich, szczególnie pięknie położonych, zostanie przywrócona komunikacja średniowiecznych karet pocztowych z pocztylionami.

„Krakowiak" w szkołach argentyńskich

Polski taniec zdobył sobie niezwykłą popularność

Polacy w Argentynie zdobywają sobie krok za krokiem poważanie i popularność. Pisaliśmy już niejednokrotnie o sukcesach polskich w Argentynie w różnej dziedzinie, warto jednak jeszcze podkreślić, że popularność Polaków zaczyna zdobywać sobie miejsce stałe i do tego przyczynia się w dużym stopniu dziatwa polska. Nie mówiąc o towarzystwach, gdzie milusińscy upiększają każdy program, nie ma ważniejszej uroczystości o charakterze międzynarodowym, by dzieci polskie w strojach krakowskich nie tańczyły krakowiaka. Dwa razy w „Luna-Parku" kilkanaście tysięcy osób z zapartym oddechem, śledziło ruchy małych tancerzy. Dwa razy również na międzynarodowym „Kiermaszu" w Buenos-Aires, uczennice i uczniowie kursów języka polskiego przy Tow. Ognisko Polskie z Dock Sud. pod kierownictwem nauczyciela p. J. Wierzbickiego, odtańczyły krakowiaka, czym wywołały taki entuzjazm, że pomimo zmęczenia na usilne prośby publiczności musiały „bisować". Wspomniane uroczystości połączone były z występami innych narodowości. Niedawno Międzynarodowy Związek Chrześcijańskich Kobiet, urządził wieczorek, zwracając się pisemnie do kierownika kursów p. Wierzbickiego z prośbą, by dla upiększenia programu postarał się o odtańczenie krakowiaka przez dzieci polskie. Program wieczorku, który zgromadził setki osób, w przeważającej części ze sfer argentyńskich, składał się tylko z czterech punktów, w czym ostatni krakowiak, wykonany przez polskie dzieci w strojach narodowych, był najbardziej oklaskiwany przez doborową publiczność. Z podobnym rezultatem występują polskie dzieci na podobnych imprezach, tak w Buenos Aires, jak też i na prowincji w Berisso, Rosaria, Pueblo Nuevo i Santa Fe.

O wielkim zainteresowaniu polskim tańcem świadczy fakt, że grono nauczycielek państwowych szkół argentyńskich, zwróciło się z prośbą do p. Wierzbickiego o lekcje krakowiaka, robiąc duże postępy, tak, że na zakończenie roku szkolnego w szkole im. Santiago Del Estero w Buenos Aires, dzieci argentyńskie, pod kierownictwem swych nauczycielek, popisywały się krakowiakiem, zbierając huczne brawa i oklaski.

Fakt ten mówi sam za siebie, że Polacy na całym świecie, powinni być dumni, jeżeli zachowują swoje tradycje narodowe i zwyczaje, że chociaż my niejednokrotnie tego nie doceniamy, to nam obcy przypominają, że są najpiękniejsze w świecie.

Powietrze w górach jest sto razy czystsze, niż w mieście

Badania naukowe, których zadaniem było ustalenie stopnia zanieczyszczenia powietrza, którym oddychamy w wielkich miastach stwierdziły, iż przeciętnie w 1 cm sześć. powietrza miejskiego znajduje się do 10.000 cząsteczek kurzu. Rzecz jasna że są to rozsadniki wszelakich chorób i działalność ich jest ze wszechmiar szkodliwa dla organizmu ludzkiego.

Z drugiej strony, odpowiednie obserwacje w niektórych wysokogórskich ośrodkach sportów zimowych dowiodły, że zimą powietrze w tych okolicach zawiera mniej więcej do 100 cząsteczek kurzu, jest więc 100 razy czyściejsze od powietrza miejskiego.

Jeżeli uwzględnić ten naukowo stwierdzony fakt, to zrozumiałym się staje, iż uprawianie sportów zimowych w górach przynosi mieszkańcowi wielkiego miasta poczucie całkowitego odrodzenia fizycznego i duchowego.

Pokłon Trzech Króli...

Jakaż to gwiazda złota
tak nad nami mruga?
droga taka daleka,
a noc ciemna i długa —
— — — — — — — — — —
Przez pustynię nieznaną
błądzi w ciszy wiatr senny,
tylko gwiazda Im zsyła
uśmiech blasków promienny... —
i prowadzi Ich nocą
coraz dalej i dalej — — —
Trzej Królowie ze Wschodu
na wielbłądach jechali...
Trzej Królowie jedną
gwiazdę sobie wybrali...
Nim się świt wschodem słońca
złotego rozpalił...
to już anioł co ukryty
stał długo na czatach...
wprowadził Ich do ubogiej
ni to szopy, ni chaty,
do ubogiej, mizernej
Ich wprowadził stajenki...
tam też pokłon oddali
przed Najświętszą Panienką
i przed żłóbkiem maleńkim
i Józefem starym
i Dzieciątku co prędzej
złożyli ofiary...
Uczynili to z serca prostego — ochotą,
jeden mirę... drugi kadzidło...
trzeci pełno złota...

Kasper, Melchior, Baltazar
takie mieli imiona...
których do stajenki
gwiazda upragniona
prowadziła z dalekiej,
wschodniej strony świata
i anioł co przed stajenką
stał ukryty w czatach...

A kiedy przedświt
stajenkę ubogą otulił —
ta sama gwiazda przewodnia
prowadziła Trzech Króli...
przez krainy dalekie —
i pustynie samotne —
tylko inną dlań drogę
wybrała powrotną — — —
— — — — — — — — — —
Kiedy serca wam nieraz
smutek nagły zamroczy,
gdy niemoc dziwna łzami
spojrzy w wasze oczy...

Gdy noc ciemna swe skrzydła
rozpostrze nad wami,
spójrzcie w niebo usłane
srebrnymi gwiazdami...

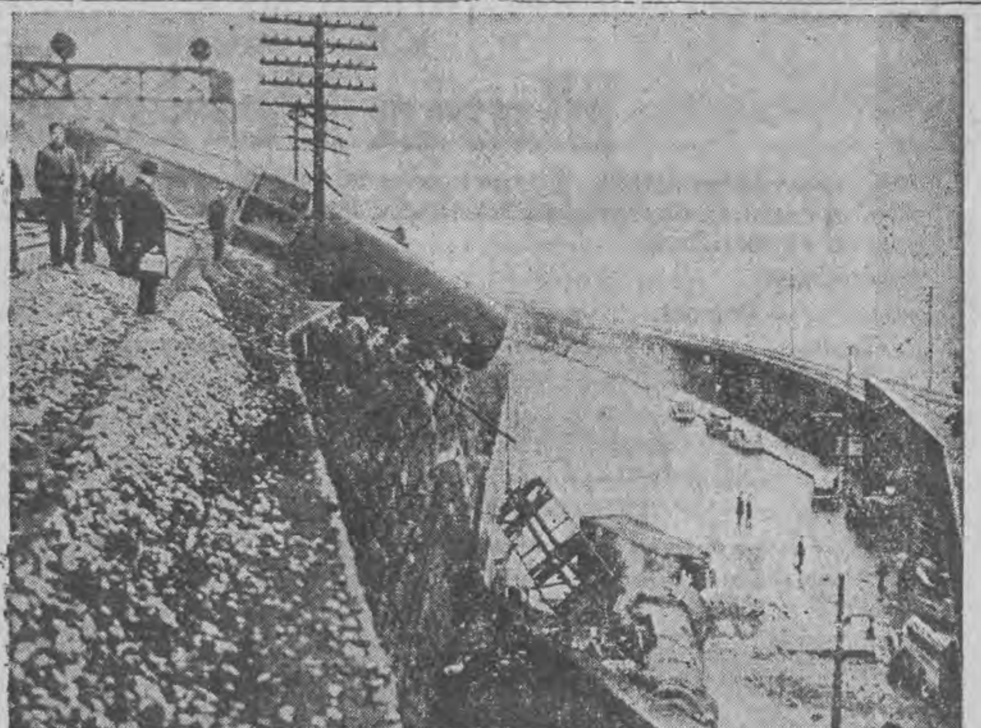
I niechaj się rozświetli
życia ciemna droga —
taką gwiazdą przewodnią
zesłaną od Boga...!

JÓZEF BARANOWSKI.



HONOROWY SZPALER HINDUSKI

Lady Linlithgow, małżonka wicekróla Indyj, zwiedziła w Kalkucie szkołę dla niewidomych. Młodzi uczniowie szkoły dla powitania dostojnego gościa utworzyli szpaler z kijów bambusowych.



POCIĄG RUNĄŁ NA ULICĘ

W Pittsburgu, w Stanach Zjednoczonych, wydarzyła się niezwykła katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg pośpieszny wykoleił się na zakręcie wysokiego nasypu przy czym dwa wagony runęły na ulicę. Na szczęście były one zupełnie puste.

KRONIKA PABIANIC

Adres redakcji i administracji „Orędownika": Pabianice, ul. Gen. Orlicz-Dreszera 5, tel. 230.

Kino Oświatowe — „Żółty skarb".

Kino Nowości — „Raz tylko kochałam" i „Srebrna torpeda".

Kino Luna — „Królowa przedmieścia".

Organizacja „sanacyjna" usunęła z lokalu krzyż. Związek Młodzieży Pracującej „Orle" w Pabianicach dekorując salę na zabawę na dzień pierwszego święta Bożego Narodzenia, pozwolił sobie na usunięcie ze ściany w lokalu swoim krzyża — symbolu wiary katolickiej, a w to miejsce dla dekoracji pozawieszano wątpliwej wartości malowidła, wyobrażające półnagie tancerki.

Zaznaczyć trzeba, że Zw. Młodzieży Prac. „Orle" cieszył się swego czasu dobrą opinią wśród sfer młodzieży pracującej, dokąd nie dostał się pod „zbawcze" wpływy „sanacji". Ciekawi jesteśmy, co na to powiedzą rodzice dzieci należących do organizacji, której kierownicy pozwalają sobie na usuwanie krzyża z sali.

Tradycyjny opłatek Stronnictwa Narodowego. Wszystkim członkom i sympatykom Stronnictwa Narodowego przypomina się raz jeszcze, że Koło S. N. Pabianice urządza swój tradycyjny opłatek w sobotę, dnia 8 bm. w sali p. Budzińskiego. Wejście za zaproszeniami.

Gwiazdka w Cechu Szewskim. W święto Nowego Roku Cech Szewski w Pabianicach urządził tradycyjną gwiazdkę dla dzieci swych członków. Po odśpiewaniu przy choince kilku kolęd, zjawił się św. Mikołaj z koszem, obdarzając wśród ogólnej wesołości dzieci podarunkami. Dzieci bawiły się w miłym nastroju do godz. 9 wiecz., po czym pełne wesołych wrażeń rozeszły się do domów.

Następnie odbyła się dalsza część dla starszych, którzy bawili się do godzin rannych.

Jeszcze sprawa śliskich chodników. Już raz zwracaliśmy uwagę na możliwość wypadków wskutek nie posypania piaskiem chodników w czasie gołoledzi. Obecnie stwierdzamy jeszcze, że w czasie ostatnich opadów śnieżnych chodniki na główniejszych ulicach po usunięciu śniegu są bardzo śliskie i nie są posypane. Władze bezpieczeństwa winny nakazać nietylko usuwanie śniegu, ale również i posypywanie chodników piaskiem.

KRONIKA ALEKSANDROWA

Z posiedzenia Rady Miejskiej. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej m. Aleksandrowa rozpatrywane były następujące sprawy: uchwalenie dodatkowego budżetu na rok 1937-38, powzięcie uchwał w sprawie dodatków i udziałów od podatków państwowych, uchwalenie regulaminu jarmarków i uchwalenie regulaminu ośrodka zdrowia.

Z Akcji Katolickiej. W dniu 2 bm. odbyło się w kancelarii parafialnej pierwsze zebranie Stowarzyszenia Katolickiego Młodzieży Męskiej. Po odczytaniu statutu stowarzyszenia przez ks. Grzybowicza, ks. dr Nadolski przemówił do zebranej młodzieży, zachęcając ją do wytrwania w szeregach Chrystusowych.

KRONIKA TOMASZOWA

„Atak" sezonowców na magistrat. — Onegdaj w godzinach przedpołudniowych bezrobotni sezonowcy zgromadzili się przed ratuszem i zażądali wypłacenia im 20 zł zaliczki na poczet przyszłych zarobków. Żądania sezonowców były rozpatrywane na konferencji z wiceprezydentem miasta, który przyrzekł sprawę rozpatrzeć stosownie do życzeń bezrobotnych.

3000 rodzin objętych akcją doraźną. Akcją komitetu pomocy zimowej w Tomaszowie objętych zostało w grudniu ub. roku około 1000 rodzin. Z zasiłków doraźnych i ustawowych Funduszu Pracy skorzystało ponad 2000 rodzin. Ogółem w grudniu z pomocy doraźnej skorzystało ponad 3000 rodzin.

Radio dla szkoły powszechnej. Ubezpieczalnia Społeczna w Tomaszowie zakupiła z funduszów własnych odbiornik radiowy dla szkoły powszechnej w Lipinach pod Tomaszowem.

Wszędzie siarczysty mróz

W kraju najzimniej jest na Wileńszczyźnie i na Podkarpaciu — Sroga zima i śnieżyce w całej Europie

Warszawa (Tel. wł.) Dziś rano wszędzie notowano duże obniżenie temperatury.

W Warszawie o godz. 8 było minus 18 stopni, tak samo na Pomorzu. Powłoka śnieżna jest bardzo wysoka.

Ciekawe objawy zaszły na kolejach. Musiano zaniechać stosowania trakcji elektrycznej wskutek osłabienia napływu prądu i powrócić do zwykłych parowozów.

Najwięcej śniegu spadło na Podkarpaciu i na Wileńszczyźnie, gdzie biała pokrywa wzrosła o 20 do 30 pct. Na Podkarpaciu dochodzi ona w niektórych okolicach do 50 cm.

Na wybrzeżu lody narastają w zatoce Puckiej. Przystań rybacka w Kuźnicy jest już zamarznięta i niedostępna dla kutrów. U nasady Helu pod Wielką Wsią, grubość lodu wynosi 26 cm. Wisła stanęła pod Warszawą.

Wiedeń. (Tel. wł.) W Austrii daje się poważnie we znaki wszędzie zima, a zwłaszcza w górach, wywołując szereg wypadków. W Alpach tyrolskich spionął hotel „Mullinge". Straż ogniowa była bezradna wskutek zamarznięcia sikawek motorowych.

Obok Gracu spłonęło również schronisko. W ostatniej chwili ocalało 41 narciarzy, jednak prawie bez odzieży przy 20 stopniach mrozu.

Z Bukaresztu donoszą, że mróz i śnieżyca trwają nadal w całej Rumunii. Dotychczas zanotowano 6 ofiar w ludziach.

W Dobrudży i Besarabii komunikacja kolejowa napotyka na wielkie trudności, a na Dunaju ustała nawet żegluga lokalna. Na skutek burzy śnieżnej na Morzu Czarnym zatonęło kilka statków.

Stada wilków wałęsają się po drogach, napadając również na zagrody włościańskie.

Również i w Bułgarii od kilku dni panują silne mrozy. Temperatura w ciągu ub. nocy wynosiła od 20 do 30 stopni poniżej zera. Cały kraj pokryty jest grubą warstwą śnieżną dochodzącą w terenach górzystych do kilku metrów wysokości.

W dniu wczorajszym pociąg pośpieszny Burgas — Sofia utknął w śniegu i pomimo prac ratunkowych, nie zdołano go wyswobodzić. W różnych okolicach pojawiły się stada wilków, wyrządzających poważne szkody wśród bydła.

Niemniej silne mrozy trwają w północnych Włoszech. Laguna wenecka częściowo zamarzła. Od roku 1928 nie notowano tak ostrej zimy, która wyrządziła bardzo poważne szkody w hodowli kwiatów. W Calizzano na Riwierze notowano dziś 18 stopni poniżej zera. Donoszą znów o dwóch wypadkach śmiertelnego zmarznięcia.

Berlin. (Tel. wł.) Z powodu gęstej kry na Menie wstrzymano ruch dziś o godz. 9.30. Wszystkie statki znajdujące się w drodze, otrzymały polecenie szukania jak najprędzej bezpiecznego miejsca.

Niemiecki komunikat meteorologiczny ze środy południa zapowiada wzrost temperatury na zachód od Odry aż do 0. To ocieplenie będzie jednak krótkotrwałe, gdyż później mają nastąpić przelotne opady śnieżne, które przyniosą ponowny spadek temperatury i umiarkowany mróz.

Zdjęcie pieczęci z lokalu „Pracy Polskiej"

Łódź, 5. 1. — Dzisiaj o godz. 14 na skutek zarządzenia prokuratora został otwarty lokal Związku Zawodowego „Praca Polska" przy ul. Bandurskiego 9-10.

Jak wiadomo lokal „Pracy Polskiej" został zamknięty i opieczętowany w dn. 1 stycznia przez władze w związku z prowadzonymi dochodzeniami w sprawie napadu bojówki socjal - komunistycznej w noc sylwestrową w czasie zabawy i zdemolowania urządzeń biurowych Związku. Obecnie wobec zakończenia dochodzeń lokal został oddany do użytku.

Biura Związku i poszczególne agendy rozpoczęły normalne urzędowanie.

Prestiż sprawiedliwości tego wymaga

Sąd Grodzki w Łodzi pracuje w strasznych warunkach w gmachu, dzierżawionym przez Żyda

Łódź, 5. 1. Sąd Okręgowy w Łodzi może się poszczycić nowoczesnym, reprezentacyjnym gmachem, godnym siedziby Temidy. Obszerne sale sądowe, poczekalnie, korytarze, pokoje dla świadków, i... nakaz zdejmowania kaloszy i botów dla interesantów — oto wyraz nowoczesności.

Jakże pokrzywdzony jest w porównaniu z Sądem Okręgowym Sąd Grodzki. Siedziba jego mieści się w gmachu nie dostosowanym do spełniania funkcyj, związanych z wymiarem sprawiedliwości. Jest to zwykły gmach czynszowy, wydzierżawiony sądowi. Toteż rozkład sal, korytarzy nie jest dostosowany do wymagań, jakie stawia współczesne sądownictwo.

Ktokolwiek chociaż raz miał możność zwiedzenia tego gmachu sądowego, ten przekonał się, ile potrzeba poświęcenia ze strony sędziów, aby w tych warunkach normalnie pracować.

W klatkach schodowych, na korytarzach, w przejściach, wszędzie panuje niezopisany wprost tłok. Dym papierosowy, zaduch w poczekalniach, ubrudzone podłogi i kurz czynią atmosferę wprost nie do zniesienia. Jeśli do tego dodamy specyficzny zapaszek Żydów, najczęstszej klienteli Sądu Grodzkiego, jej szwargot niemiły, drażniący, będziemy mieli całokształt warunków, jakie panują w salach Sądu Grodzkiego w Łodzi.

Normalnie na wokandach Sądu Grodzkiego znajduje się codziennie po kilkanaście spraw. Rozprawy trwają od godziny dziewiątej do czwartej, piątej wieczorem. W tych warunkach, jakie opisaliśmy powyżej, pracują sędziowie. I doprawdy trzeba dla nich mieć najwyższy szacunek, że potrafią psychicznie i fizycznie wytrzymać i spełniać bez zarzutu swe szczytne funkcje.

Sąd Grodzki mieści się w prywatnym budynku, należącym do dzierżawcy Żyda. Dzierżawa pochłania zapewne sumy, idące w dziesiątki tysięcy złotych rocznie. Zachodzi pytanie, czy prosta kalkulacja handlowa nie nakazuje do przystąpienia do budowy własnego gmachu sądowego? A przede wszystkim czy nie należy wziąć pod uwagę naprawdę trudnych warunków pracy sędziów?



We wtorek, dnia 4 stycznia 1938 r., o godz. 2-iej w nocy zasnęła w Bogu, zaopatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa ciocia, ś. p.

z Pokrywków

Maria Perżowa

przeżywszy lat 83. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm., o godz. 14,30 z domu żałoby przy ul. Marszałka Focha 61 na cmentarz Matki Boskiej Bolesnej, o czym donosi

w ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

zg 28 628/9

Poznań.

Styczeń

6

Czwartek

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: 3 Króli, Kacp., Melch., Balt.
Piątek: Łucjan, Julia
Kalendarz słowiański
Czwartek: Bojomir
Piątek: Światosław
Słońca: wschód 8,02
zachód 15,54
Długość dnia 7 g. 52 min.
Księżyca: wschód 9,40, zachód 21,27
Faza: 5 dzień po nowiu

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91

TELEFON redakcji i administracji 173-55

NOCNY DYŻUR APTEK

Nocy dziś dyżurują nast. apteki: Kon i S-ka (Żyd), plac Kościelny 8. Charemz., ul. Pomorska 12. Wagner i S-ka, ul. Piotrkowska 67. Zajączkiewicz i S-ka, Żeromskiego 37, Gorczycki, ul. Przejazd 59, Epsztajn (Żyd), ulica Piotrkowska 225, Szymański, ul. Przędzalniana 75.

TELEFONY

Pogotowie miejskie 102-90.
Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straż ogniowa 8.

TEATRY

Teatr Polski — „Gałązka rozmarynu".
Teatr Kameralny — „Powrót mamy".
Teatr Popularny — „Moralność pani Dulskiej".

KINA

Capitol — „Zaczęło się w pociągu".
Corso — „Postrach opery".
Ikar — „Ziemia błogosławiona"
Metro — „Niedorajda".
Mimoza — „Znachor".
Nasze — „Barbara Radziwiłłówna".
Oświatowy-Słońce — „Trędowata".
Palace — „Jej największy błąd".
Przedwiośnie — „Pan redaktor szaleje".
Rialto — „Książę i żebrak".
Społeczne — „Straszny dwór".
Stylowy — „Czardasz, tokaj, miłość".

OD REDAKCJI

Wyjaśnienie. W związku z naszą notatką pt. „O czym się milczy" w nr 300, Zarząd Miejski wyjaśnia:

„Administrator domów miejskich na Polesiu Konst. Stanisław Kominiak dokonał nadużyć wyłącznie na sumę 1500 zł, a nie 150 000 zł, jak to głoszą wersje. Jednocześnie Zarząd Miejski Łodzi nadmienia, iż Kominiak został zawieszony w czynnościach służbowych do czasu rozpatrzenia sprawy."

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

Odczyt Czerwonego Krzyża. Staraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 12,30, w sali P. C. K. przy ul. Piotrkowskiej nr 190, p. dr Krajewski wygłosi odczyt nt. „O bakteriach chorobotwórczych w mleku". Wstęp bezpłatny.

KRONIKA MIEJSCOWA

Dziennikarze łódzcy zwiedzili kuchnie dla najbiedniejszych. W środę 5 bm. dziennikarze łódzcy zwiedzili szereg kuchni pomocy zimowej, podsekcje zbiórki oraz dom starców i kalek przy ulicy Narutowicza 60. Dziennikarzom towarzyszyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Św. Biurokracy hula. W dniu 14 listopada ub. r. w Nowym Złotnie odbyło się zebranie Str. Nar. Po zebraniu prezes koła p. Franciszek Werner zaprosił kilku uczestników zebrania, przeważnie zamiejscowych, do swego mieszkania na herbatę. Po kilku chwilach do mieszkania p. Wernera wkroczyła policja i spisała protokół za urządzenie... zabawy bez zezwolenia.

Starostwo powiatowe łódzkie na skutek doniesienia policji skazało w drodze administracyjnej p. Wernera na 50 zł grzywny. Od orzeczenia starostwa p. Werner odwołał się do Sądu Okręgowego w Łodzi. Tymczasem dnia 3 bm. do mieszkania p. Wernera przybył przedstawiciel urzędu gminnego w celu wyegzekwowania grzywny. Jak zostało stwierdzone, w starostwie, odwołanie p. Wernera nie zostało jeszcze przesłane do sądu.

Ze zjazdu nauczycieli szkół powszechnych z niemieckim językiem wykładowym. Wczoraj, 5 bm. odbył się w Łodzi w szkole powszechnej przy ul. Legionów nr 32, ogólnopolski zjazd nauczycieli szkół powszechnych z niemieckim językiem wykładowym, na który przybyli delegaci ze wszystkich okolic kraju. Obecni byli również przedstawiciele władz oraz inspektorzy szkolni. Szerszy referat wygłosił inspektor szkolny p. Wołoszczuk na temat programu szkolnego dla szkół z wykładowym niemieckim językiem. — Zjazd uchwalił rezolucję, w której — z uwagi na trudności nauczania dzieci niemieckich języka polskiego zwraca się do władz szkolnych o zwiększenie liczby godzin wykładowych języka polskiego w szkołach niemieckich.

ZE ŚWIATA PRACY

Zatargi i konferencje. W żydowskich zakładach Widzewskiej Manufaktury powstał zatarg z podnajemcą prowadzącym przedsiębiorstwo dowozu węgla do fabryki. Przedsiębiorca obniżał zarobki robotnicze i z tego tytułu robotnicy występują obecnie z żądaniem wyrównania płac i wypłacenia różnicy za okres ubiegły. W sprawie tej zwołana została konferencja u Inspektora Pracy.

W Łódzkiej Fabryce Kapeluszy (Targowa 2) powstał nowy zatarg z powodu niedotrzymania przez firmę warunków, jakie ustalono poprzednio przy unieruchomieniu fabryki, odnośnie przyjmowania starych robotników do pracy. — W związku z zatargiem Inspektor Pracy wyznaczył konferencję na 10 bm.

O podwyżkę płac. W przemyśle wyrabiającym tasiemki i sznurowadła, robotnicy wypowiedzieli dotychczasową umowę zbiorową i podjęli akcję o podwyższenie płac i unormowanie warunków pracy. Obecnie rokowania zostały już podjęte i na 7 bm. zwołana została w Inspektoracie Pracy konferencja celem omówienia przyszłego układu zbiorowego.

Czy ich zwolnią? W ostatnim czasie w Zarządzie Miejskim w Łodzi udzielono wypowiedzenia 19 pracownikom. Według wynurzeń przedstawicieli zw. zaw. wypowiedzenie nastąpiło z tej racji, że gdy na 23 grudnia ub. r. zapowiedziano demonstracyjny strajk pracowników miejskich z powodu niewypłacenia dodatku świątecznego, objęci wypowiedzeniem wstrzymali się od pracy do godziny 10-ej, dopóki nie ustalono na konferencji w Prezydium Zarządu Miejskiego sprawy wypłaty zasiłku.

W związku z tym przedstawiciele komisji pracowniczej międzyzwiązkowej, zapowiadają podjęcie interwencji u władz miejskich w obronie zagrożonych redukcją pracowników.

KRONIKA WYPADKÓW

Pogotowie ratunkowe pracuje. Na ul. Lutomierskiej upadła wskutek pośliźnięcia się i odniosła złamanie prawej nogi 28-letnia robotnica Zenobia Lutkowska, z ul. Zgierskiej 11. Ranną przewieziono do szpitala.

W tartaku przy ul. Henryka 10 piła obcięła palce robotnikowi Zygfrydowi Grzegorzewskiemu z ul. Mazurskiej nr 30. Rannego pogotowie przewiozło do szpitala.

Na ul. Zgierskiej wpadła pod auto 54-letnia Genowefa Pisarek z ul. Bocznej nr 15 i wskutek wypadku odniosła ogólne obrażenia ciała. Ranną opatrzyło pogotowie.

KRONIKA SĄDOWA

Nieprawnie używał tytułu naukowego. Józef Weinberg z ul. Cegielnianej 30 został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za nieprawne używanie tytułu naukowego. Mianowicie Weinberg, który kształcił się przez pewien czas na wyższej uczelni, na szyldziku i wizytówkach używał tytułu magistra praw. Sąd starościński skazał Weinberga na 100 zł grzywny.

Wielkie zebranie sezonowców

Robotnicy sezonowi wobec pogorszenia się warunków materialnych wystąpili z szeregiem postulatów — Interpelacja w Sejmie

Łódź, 5. 1. — Odbyło się ogólne zebranie robotników sezonowych, na którym uchwalono szereg żądań w związku z opracowanym obecnie planem robót na 1938 r. Min. Opieki Społ. ustala również wysokość płac dla robotników sezonowych oraz wysokość kredytów i subwencyj przydzielanych na roboty.

Zebranie sezonowców w związku z wzrostem drożyzny i pogorszeniem się warunków materialnych robotników sezonowych wystąpiło z żądaniami:

1) wypłacenia jednorazowej zapomogi zimowej wszystkim sezonowcom;

2) przyznania na rok 1938 podwyżki płac o 25 pct płac z r. 1937;

3) ze względu na specjalnie ciężkie położenie Łodzi i duże bezrobocie przydzielenia na r. 1938 kredytów i dotacyj podwójnie większych niż w 1937 r.;

4) rozszerzenia robót i rozpoczęcia ich z dn. 1 marca 1938 r., oraz zatrudnienia wszystkich robotników, którzy pracowali w 1937 r.

Zebrani zaprotestowali przeciw zatrudnianiu przy robotach sezonowych obywateli wypełniających zastępczą powinność wojskową, gdyż godzi to w interesy robotników sezonowych. Zebranie wezwało zarząd Związku i posłów, by podjęli interwencję i zgłosili interpelację w Sejmie, by postulaty robotników sezonowych zostały zrealizowane w okresie stycznia rb., gdyż w tym czasie ostatecznie unormowane zostają płace i rozmiary pracy.

Poznali się na nich

Pończosznicy i dziewiarze stwierdzają, że socjalistyczne związki klasowe zaprzepaściły ich interesy

Łódź, 5. 1. — Obecnie wypowiedziane zostały umowy w przemyśle kotonowym oraz pończoszniczym, produkującym pończochy na okrągłych maszynach. Równocześnie toczą się pertraktacje o nową umowę w pokrewnym przemyśle dzianym.

W przemyśle kotonowym odbyła się konferencja komisji fachowej z udziałem przemysłowców dla ustalenia wytycznych do nowej taryfy płac, lecz porozumienia nie osiągnięto i podnosi się wniosek o przekazanie sporu komisji rozjemczej. W sprawie tej odbyły się zebrania robotników, zarówno w przemyśle kotonowym, pończoszniczym, jak i dzianym.

Robotnicy podnosili, że wskutek olbrzymiej konkurencji żydowscy robotnicy masowo wciskają się, popierani przez fabrykantów Żydów i socjalistów w imię solidarności klasowej do tych działów, jako lepiej płatnych i lżejszych. Wskutek tego stanu płace robotnicze spadły o 60—70 pct, gdy w przemyśle włókienniczym zniżka wyniosła w tym czasie zaledwie 6 pct.

Również bezrobocie wśród kotoniarzy i dziewiarzy jest bez porównania znacznie większe, wskutek konkurencji żydowskiej. W rezultacie uznano, że dotychczasowa polityka socjalistycznych związków mimo licznych strajków przyczyniła się do całkowitego pogrzebania interesów robotniczych.

Nieboszczycy podpisywali weksle

Nowa afera wekslowa w Łodzi — Oszustami jak zwykle okazali się Żydzi

Łódź, 5. 1. Ciekawa rozprawa toczyła się przed Sądem Okręgowym w Łodzi. Dnia 23 lipca 1937 r. Robert Mader, właściciel fabryki pończoch w Alskes wystąpił ze skargą przeciwko swemu agentowi Ernestowi Milnikielowi, iż ten naraził go na stratę 9.200 zł posługując się wekslami wystawionymi przez osoby nie odpowiedzialne majątkowo i przywłaszczył sobie towar.

Zarządzone dochodzenie ustaliło, że Mader wspólnie z Milnikielem prowadził fabrykę, przy czym ten ostatni był cichym wspólnikiem. Obaj razem wynajmowali sobie rodzinę żydowską Cutkiewiczów, nie posiadających majątku i ci podpisywali weksle w imieniu własnym wzgl. innych Żydów, a nawet już zmarłych.

Dalej ustalono, że Mader po ogłoszeniu upadłości, gdy weksli fikcyjnych nie potrzebował już płacić, postanowił pozbyć się cichego wspólnika Milnikiela w ten sposób, że oskarżył go o przywłaszczenie.

W rezultacie Madera, Milnikiela i Cutkiewiczów pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Okazało się, że fałszerze wypuścili weksli na dużą sumę, lecz wykupili je tylko częściowo.

Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał 51-letniego Roberta Madera na 1 rok i 2 mies. więzienia oraz 500 zł grzywny, 40-letniego Ernesta Milnikiela na 1 rok więzienia, 21-letniego Salomona Cutkiewicza na 10 miesięcy więzienia, 47-letniego Icka Cutkiewicza na półtora roku więzienia, 31-letnią Ruchlę Kurzbart na 6 mies. więzienia oraz Chaję Itę Cutkiewicz na zamknięcie w domu poprawczym ze zawieszeniem wykonania kary.

Akcja pracowników ubezpieczalni

Łódź, 5. 1. Związki zawodowe jeszcze w lecie ub. roku podjęły zabiegi o podniesienie najniższej skali uposażeń, tj. 50 zł pensji dla niższych funkcjonariuszów. Najniższa ta stawka nie była wprawdzie stosowana, niemniej jednak związki dążyły do podniesienia minimalnej stawki na 100 zł.

Akcja ta odniosła pożądany skutek i Min. Opieki Społecznej przyrzekło zmienić granice uposażenia od 1. 4 rb. Ponieważ nie jest to na rękę pracownikom, gdyż niektórzy otrzymaliby podwyżkę płac, podjęto w dalszym ciągu akcję o przyznanie wyższych płac jeszcze w bieżącym miesiącu i w sprawie tej delegacja ma interweniować w Warszawie.

Nowe plajty Żydów

Łódź, 5. 1. — Wśród dostawców łódzkich z branży wełnianej i galanteryjnej powstała konsternacja wskutek zawieszenia wypłat przez dwie duże firmy konfekcyjne w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej oraz w Chorzowie. Obie firmy prowadzone były przez Żydów. Wstępne już obliczenia podają wysokość strat, na jakie narażeni zostali dostawcy na sumę ponad 1 miliona złotych.

Ogłoszenie upadłości obu firm oficjalnie przez sąd handlowy spodziewane jest w przyszłym tygodniu. Zawieszenie wypłat, według wyjaśnień sfer fachowych, nie stoi w związku z ogólnym niepomyślnym stanem przemysłu konfekcyjnego, lecz nastąpiło ze względu na ryzykowne transakcje spekulacyjne.

Zastój w przemyśle włókienniczym

Łódź, 5. 1. — Dalsze zwiększenie uruchomienia w przemyśle włókienniczym nastąpiło w dniach 3 i 4 bm. Obecnie przerwą objętych jest jeszcze około 6.500 robotników w przemyśle włókienniczym łódzkim. Przerwa do 10 bm. obejmuje głównie drobne zakłady przemysłowe, spośród zaś większych jedynie Widzewska Manufaktura na kilku oddziałach zarządziła dłuższą przerwę w produkcji.

Z dniem 10 bm. według zapowiedzi produkcja ma być wznowiona w całym przemyśle włókienniczym w normalnych rozmiarach.

Wiec pracowników umysłowych

Łódź, 5. 1. — W dniu 9 stycznia w sali Tow. Śpiewaczego (11 Listopada 21) odbędzie się wielki wiec prywatnych pracowników umysłowych poświęcony sprawom zawodowym i zagadnieniu poprawy bytu szerokich rzesz pracowników prywatnych. Na wiecu przemawiać będą delegaci z Warszawy i miejscowi działacze.

Jak wiadomo, z końcem ub. roku pracownicy umysłowi rozpoczęli na szeroką skalę zakrojoną akcję o poprawę warunków pracy i płac, domagając się m. i. zawarcia umów zbiorowych, przymusowego rozjemstwa itp.

Wiec niedzielny będzie dalszym etapem walki pracowników o poprawę sytuacji. Pracownicy umysłowi w całej Polsce podjęli również akcję w kierunku poprawy sytuacji materialnej. W związku z tym w dniach 16 i 17 bm. odbędzie się w Warszawie kongres pracowników, na którym zapadnie szereg uchwał tyczących się żywotnych spraw świata pracowniczego.

Umowa zbiorowa dla majstrów fabrycznych

Łódź, 5. 1. — Przemysł włókienniczy sprecyzował ostatecznie warunki, na jakich godzi się zawrzeć umowę zbiorową z majstrami.

W związku z tym zwołane zostały zebrania ogólne majstrów w sekcjach tkackiej, przędzalniczej, farbiarskiej, wykończalniczej, które wypowiedzą się, czy warunki przemysłowców zostaną przyjęte, czy też majstrowie zażądają pewnych poprawek na swą korzyść.

Z tej racji podpisanie umowy nastąpi nie wcześniej, jak w lutym rb.

Prenumerata Orędownika miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,84 zł, kwartalnie 7,—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 3.— zł miesięcznie. Nakład i czcionki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Centrala Poznań, św. Marcin 70, P. K. O. Poznań 200 149. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07. Redaktor odpowiedzialny Jan Płazak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Leśniewicz z Poznania.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz.

1. DOMY-PARCELE

Dom
Trzemesznie dwupiętrowy, dobre położenie, lokale handlowe, korzystnie sprzedam. Informacje: Śliwiński, Poznań, Żydowska 36. zd 64 462

Dom
rodzaj willi ogrodem przy tramwaju 27 000,— wpłaty 10 000.— amortyzacja. Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 — 5. zd 65 575

Kamienica
dwupiętrowa, nowa, mieście powiatowym, dochód 2.000,— cena 26.000.— Biuro Husiar, Środa — Dąbrowskiego 14. zd 65 461

Kamienica
trzypiętrowa, mieście powiatowym, dochód 3.200,— cena 38.000 Biuro Husiar, Środa, Dąbrowskiego 14. Znaczek. zd 65 463

Dom
2 mieszkaniowy i chlew sprzedam, cena 5.500,— Ławica-wieś J. Piłsudskiego 7. zd 65 762

Dom
nowy rodzaj willi przy tramwaju, dochód 3 900,— wpłaty 12 000 przejęcie 14 000,— amortyzacji. Majka, Poznań, Ratajczaka 10, zd 66 224

Dębiec
dom nowy, dochód 2.750,—, wpłaty 11.000. Parcele 530,— 890 m². Dudek, Poznań, Wielkie Garbary 34. zd 65 963

6. OŻENKI

Poważny
mężczyzna poszukuje wspólniczki panny do interesu przemysłowego 5.000,— później możliwe małżeństwo. Oferty Orędownik, Poznań zd 65 648

Panna
32, posiadająca 2 tysiące gotówki plac budowlany, poślubi pana — stanowiskiem, porządnej rodziny, Oferty Orędownik, Poznań zd 65 888

Rzeźnik
posiada skład mieszkaniem, braku znajomości spiesznie szuka żony. Potrzebne 3.000,— Zgłoszenia oferty Orędownik, Poznań zd 65 972

Kawaler
lat 40, inżynier, własne przedsiębiorstwo Poznaniu, szuka żony gotówką 20.000,— Oferty fotografia Orędownik, Poznań zd 65 557

Kawaler
33-letni, inteligentny, brunet — przemysłowiec, 10 tysięcy gotówki, poślubi miłą, sympatyczną pannę, posiadającą dobrze prosperujący skład handlowy, przemysłowy. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 65 384

Kawaler
lat 30, wysoki, przystojny, właściciel 80 morgowego gospodarstwa bez długu, kompletnym inwentarzem, okolicy Leszna pozna pannę do 27 lat około 10.000 gotówki, celu matrymonialnym. Zgłoszenia fotografią nadsyłać Orędownik, Poznań n 4804

Kawaler
lat 40 z przedsiębiorstwem bud. 1000 oszczęd. w mieście powiatowym pragnie zapoznać stosowną panią w celu matrymonialnym. Zgłoszenia z fotografią proszę nadesłać do Orędownika, Poznań zd 65 352

Starszy
kawaler na państwowej posadzie, prawego charakteru, posiadający trochę gotówki, pozna pannę chętnie z posagiem, lub własnym interesem, wdówka niewykluczona. Cel matrymonialny. Poważne zgłoszenia Orędownik, Poznań n 4 579

Która
sympatyczna umożliwi założenie interesu (2 000). Kawaler, czterdziestoletni, niebrzydki, szlachetny. Cel matrymonialny. Oferty Orędownik, Poznań zd 66 191

Kawaler
29, stała praca, własny domek, duży ogród, poślubi pannę 3 000 gotówka. Oferty Orędownik, Poznań zd 66 177

Rzemieślnik
30, posiada piętrowy dom dochodowy, 100 miesięcznie, poślubi pannę cośkolwiek gotówka. Oferty Orędownik, Poznań zd 66 176

7. SPRZEDAŻE

Sprzedam
sklep spożywczy z powodu wyjazdu. Wiadomość Murarska 28. n 4914

59
mórg pszennej, zabudowania murowane, dwoma składami, cena 12,500 gotówka. Biuro Husiar — Środa, Dąbrowskiego 14. zd 65 467

Okazja
dla Inwalidy Wojennego. Dobrze prosperujący, nowocześnie urządzony skład tytoni, papieru, dwa okna wystawowe, głównej, bardzo ruchliwej, mieście garnizonowym sprzedam zaraz. Do objęcia 1500 do 3.500.— Zgłoszenia Orędownik, Poznań n 4809

Sprzedam
w Kaliszu w centrum miasta od zaraz handel win, wódek, towarów kolonialno-spożywczych. Objęcie 5 tysięcy złotych. Wiadomość redakcja Orędownika. Kalisz. n 2623

Formy
do wyrobu rur betonowych,
dachówczarki
do wyrobu dachówek cementowych dostarcza firma
Klemens Jura, Kęty
zd 61 551

Zakład
fryzjerski przy Poznaniu, 3 obsługi sprzedam tanio. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 65 417

Cukiernicy!
Piec cukierniczy, przenośny, nadający się do kawiarni, blachy, opalany węglem, sprzedam. — Agentura Orędownika, Jarocin. n 4 825

Oddam
z powodu choroby skład zakupu zboża i wymiany mąki w dobrze prosperującym mieście pod Poznaniem, potrzeba od 1 000 zł wzwyż. Zgłoszenia do Orędownika, Poznań zd 66 088

Restaurację
zabudowaniem, sala, ogród, w dużej wsi kościelnej sprzedam oraz kocioł kompletny do wody sodowej. Oferty Orędownik, Poznań zd 66 084

Zegarmistrzowską
pracownię bezkonkurencyjną z powodu objęcia posady śpiesznie odstąpię. Zgłoszenia Agentura Orędownika, Obrzycko (pow. szamotulski). n 4 815

Dobra egzystencja
interes towarów krótkich, kapeluszy damskich z powodu starości odstąpię uczciwej osobie. — Zgłoszenia „Papier", Leszno. n 4816

10. MAJĄTKI

Duży
wybór majątków, placów budowlanych kamienic sprzedania. — Informacyj udziela Biuro Husiar, Środa, Dąbrowskiego 14. Znaczek. zd 65 465

Pośrednictwo dla miasta i wsi
Władysława Adamskiego, Poznań, plac Nowomiejski 6 a, telefon 19-01, przyjmuje do sprzedaży, poleca do kupna: majątki, resztówki, gospodarstwa, dzierżawy, kamienice, wille, domy, gościńce, młyny, cegielnie, mleczarnie, składy, obiekty osobiście badane przy każdej cenie i wpłacie. Obsługa rzetelna, dyskretna. Wyjaśniam zadłużenia hipoteczne. Informacje bezpłatne, zamiejscowym za znaczkiem. zd 66 109

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Piątek, 7 stycznia

6.15 audycje poranne: **11.57** sygnał czasu; **12.03** audycja południowa; **15.30** wiadomości gospodarcze; **15.45** „Jak pan burmistrz zadziwił swych obywateli" — pogadanka Heleny Porębskiej dla dzieci starszych; **16.00** rozmowa z chorymi (ze Lwowa): — **16.15** kolędy: — **16.50** pogadanka aktualna; — **17.00** kooperatystka polska — felieton Stanisławy Goryńskiej; **17.15** polskie utwory kameralne; **17.50** przegląd wydawnictw; **18.00** komunikat śniegowy (z Krakowa) i wiadomości sportowe: **18.10** program na jutro; **18.15** orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego (z Łodzi); **18.35** audycja dla wsi; **19.00** fragment słuchowiskowy z dramatu Wojciecha Baka „Tyberiusz"; **19.35** orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego (z Łodzi): **19.55** pogadanka aktualna; **20.05** koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie ok. godz. **21.00** dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; **22.50** ostatnie wiadomości.

Sobota, 8 stycznia

6.15 aud. poranne; **11.57** sygnał czasu; **12.03** aud. południowa: — **15.30** wiad. gospodarcze; **15.45** — słuchowisko dla dzieci: „Związek drapieżnego sępa" — St. Harasowskiej (z Wilna); **16.15** ork. wojskowa pod dyr. M. Chmielewicza **16.50** pog. aktualna; **17.00** tr. nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. Kazanie wygłosi ks. prałat dr Al. Fajęcki: **17.50** nasz program: **18.00** sport; **18.10** pog. społ.; **18.15** królewski zespół cygański pod dyr. S. Kwieka (płyty): **18.30** program: **18.35** audycja dla wsi: 1. Nowiny leśne, 2. pog. rolnicza: **19.00** audycja dla Polaków za granicą: 1. „Hejnał polskich miast" — audycja dla dzieci, 2. Nasi pisarze: „Henryk Sienkiewicz"; **19.50** pog. aktualna; **20.00** koncert rozrywkowy Ork. P. R. Zofia Kroll (piosenki), oraz M. Orzechowski i J. Ławrusiewicz (wibrafony). W przerwie o godz. **20.45** dziennik i pog. aktualna; **21.45** „O człowieku, który sprzedał własny szkielet" — skecz Andrzeja Nowickiego; **22.00** muzyka taneczna Ork. P. R. z udz. J. Brochwiczówny (piosenki); **22.50** ostatnie wiadomości.

KRAJOWE

Piątek, 7 stycznia

Katowice — 13.00 koncert życzeń; **13.15** muzyka taneczna (płyty); **14.25** wiadomości bieżące: — **14.33** wiadomości giełdowe; **14.35** orkiestra Georges Boulangera — płyty; **18.10** wiad. sport: **18.15** koncert orkiestry (z Łodzi); **18.45** „Krwawe zwiastuny powstania styczniowego": 18.55 program na jutro; **23.00—23.30** do tańca grają zagraniczne orkiestry (płyty).

Kraków — 13.45 koncert rozrywkowy (płyty): **14.50** uwertury operowe (płyty); **15.25** lokalne wiadomości gospodarcze; **18.10** lokalne wiadomości sportowe; **18.15** koncert orkiestry (z Łodzi): **18.40** — „Skrzynka ogólna"; **18.50** informacje; **18.55** odczytanie programu na dzień następny; **23.00—23.30** muzyka taneczna (płyty).

Łódź — 14.00 melodie z filmów dźwiękowych (płyty): **15.00** życie artystyczne; **15.10** gra orkiestra (płyty); **15.27** łódzkie wiadomości giełdowe; **18.10** wiadomości sportowe; **18.15** orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagujewskiego; **18.40** „Nabiał w zimie i jego produkcja" — pogadanka gospodarcza; **18.55** odczytanie programu; **23.00—23.30** muzyka taneczna (płyty).

Sobota, 8 stycznia

Katowice — 13.00 koncert życzeń; **13.15** muzyka obiadowa. Wykonawcy: Śląska Kapela Ludowa, J. Distenfeld-Dzikowska — śpiew, K. Korczak (dyrek. i akomp.); **14.25** wiad. bieżące; **14.35** nowe piosenki Chóru Dana — płyty; **18.10** sport; **18.15** „Moja rodzinna wieś po tamtej stronie Odry" — felieton; **18.25** Paweł Whiteman ze swą orkiestrą i Raie da Costa — fortepian (płyty); **18.45** pog. aktualna; **18.55** program: **23.00—23.30** ostatnie nowości — płyty.

Kraków — 13.45 koncert życzeń **14.45** wiad. bieżące; **14.50** z twórczości W. A. Mozarta (płyty): — **15.15** pog. aktualna: **15.25** wiad. gospodarcze; **18.10** sport; **18.15** — „Boże Narodzenie w dawnym Krakowie"; **18.30** „Miniatury kwartetowe" w wyk. Krak. Kwartetu Smyczkowego w składzie: St. Mikuszewski (I. skrz.), H. Nierychło (2 skrz.), H. Zarzycki (altówka), J. Makowicz (wiol.) **18.55** program; **23.00** „Płyta za płytą".

Łódź — 15.00 o wszystkim po troszku; **15.10** Fritz Kreisler gra utwory (płyty): **15.27** giełda: **18.10** sport; **18.15** „Wychowanie dziecka w rodzinie robotniczej" — pog. **18.25** nowe nagrania (płyty); **18.55** rozmowa z radiosłuchaczami; — **18.55** program: **23.00** muzyka taneczna i piosenki (płyty); **23.30 do 0.30** koncert życzeń.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

Piątek, 7 stycznia

15.25 Hamburg — Kwintet Es-dur Beethovena. **15.35 Wiedeń** — Pieśni Liszta (sopr.) **15.50 M. Ostrawa** — Pogad. w języku polskim („Dom i szkoła"). **16.00 Mediolan** — Recital fort. Edwina Fischera z Akademii św. Cecylii. **Lipsk.** — Koncert popularny. — **Sztutgart** — Płyty i ork. symf. **16.35 Praga** — Koncert kwartetu praskiego. **17.00 Berlin** — Sonata F-dur Beethovena. **17.30 Bratysława** — Recital wiolonczelowy Svobody. **18.00 Berlin** — M. wiedeńska. **18.20 Budapeszt II** — „Walkiria" op. Wagnera (akt I) **18.35 Królewiec** — Sonata skrz. Griega **19.00 Budapeszt.** — Płyty **19.10 Frankfurt** — Trio gitarzystów i sol. **R. Romania** — „Śpiewacy norymberscy" op. Wagnera. **19.15 P. Parisien** — Koncert a-moll (fort. i ork. Griega). **Bratysława** — Melodie operetkowe. — **19.25 Wiedeń** — „Wiedeń w pieśni". **19.55 Budapeszt I** — „Walkiria" op. Wagnera (akt II i III) **20.00 Lipsk** — Koncert filh. z Drezna (muzyka weselna z całego świata) **20.05 Ryga** — Arie operowe. **Wiedeń** — „Wesele rosyjskie" aud. ze śpiewem. **20.15** — **Beromünster** — Recital fort. Raoula Koczalskiego (etiudy Chopina). **20.35 Droitwich** — Angielska muz. filmowa (ork. symf.) — **20.55 Praga** — Rosyjskie melodie operowe. **21.00 Bruksela fr.** — Koncert symf (Beethoven, Wagner, Debussy i inni) z udz. ork. i sol. **Mediolan** — Koncert symf. (Respighi i oratorium Honegger „Król Dawid". **Rzym.** — „Il barone di Corbo" opt. Fucile. **21.10 Beromünster.** — „Der Rastelbinder" opt. Lehara. **Hilversum I** — „Flet czardziejski" op. Mozarta (fragm.) **21.15 Droitwich** — Melodie miasta (z pantominy „Kopciuszek"). **R. Paris** — Kolędy rosyjskie. **21.30 Lyon** — Koncert wokalny. **Paris PTT** — M. rozrywkowa „Od kadryla do rumby" (ork., chór i sol.). **Strasburg** — „Fryderyka" opt. Lehara. **22.00 Sztokholm** — M. z płyt. **Sofia.** — M lekka. **22.20 Droitwich** — M. współczesna (dyr. H. Scherchen) z udziałem sol. **22.30 Wieża Eiffla** — Wieczór pieśni i muzyki rozrywkowej. **23.00** — **Lipsk** — M. lekka i taneczna. — **23.05 Budapeszt.** — M. jazzowa. **23.15 Luksemburg** — Koncert kwartetu (Kwartet nr. I Schumanna). **24.00 R. Paris** — Koncert nocny (m. i. Mozarta na flet i harfę) **Sztutgart i Frankfurt** Bacha. Partita d-moll i sonata A-dur oraz Haydna aria koncertowa.

Sobota, 8 stycznia

16.00 Koenigsw. — M. rozrywkowa ze Sztutgardu. **Kolonia** — Wesoła wiązanka melodyj. **18.00 Koenigsw** — Koncert popularny **18.10 Monachium** — Koncert solistów (Chopin, Grieg i Mozart). **Paris PTT** — Koncert orkiestry (Czajkowski, Debussy, Ravel i Mussorgski). **19.00 Lahti** — Koncert solistów. **Londyn Reg.** — Angielskie tańce ludowe. **19.10** — **Monachium** — Wesoły wieczór. **R. Romania** — Recital fortepianowy) Beethoven, Brahms i Debussy). **20.00 Berlin** — Wesoła muzyka. **Kolonia** — Wesoły wieczór. **Sottens** — Koncert symf. **20.25 Praga** — Wesoły wieczór. **20.55 Wiedeń** — „Podróż naokoło świata". **21.00 Bruksela fr.** — Program rozrywkowy dla wszystkich. **Droitwich** — Radiorewia. **Mediolan** — „I Cavalieri di Ekebu" op. Zandonai'ego. **Sztutgart** — M. taneczna. **21.20 Londyn Reg.** — Sonaty Bacha i Medtnera. **21.30 R. Paris** — „Sen nocy letniej" sztuka Szekspira (akt II i III). **Strasburg** — Koncert symf. **21.45 Wiedeń** — Recital wiol. **22.00 Luksemburg** — Koncert symf. z udziałem sol. (flet). — **22.30 Berlin** — M. taneczna. — **Droitwich** — M. taneczna z Nowego Jorku. **Praga** — M. lekka i taneczna. **23.00 Droitwich** — Koncert ork. wojsk. **23.10 Bruksela fr.** — M. jazzowa. **Hilversum I.** — Organy. **Londyn Reg.** — M. taneczna. **24.00 Droitwich** M. rozrywkowa i taneczna. — **Frankfurt i Sztutgart** — M. rozrywkowa z płyt. **R. Paris.** — M. taneczna.

18. DZIERŻAWY

Skład
kolonialny mieszkaniem, centrum miasta jest od zaraz do wydzierżawienia. Czesław Misterski, — Czerniejewo, Rynek 11. n 4801

Piekarnia
do wydzierżawienia od zaraz. — Brodniewicz, gospodarz, Oborniki. n 4813

23. ROZMAITE

Baczność!
Chrześcijańska pracownia krawiecka, wykonuje garnitury 45 złotych, futra, Robota pierwszorzędna, dodatki, Napiórkowskiego 5, front, II p. Kamiński. n 4913

Oddam
moją 10 miesięczną zdrową Anielę na własność. Zgłoszenia Marianna Mrugacz, Wilcza, poczta Kotlin, pow. Jarocin, u p. Socharenca. zd 66 087

Ostrzeżenie!
Tylko prawdziwa premiowana Centralina Michałowskiego tuczy błyskawicznie wprost w oczach, nie zawodzi nigdy. Żądać oryginalne opakowania! zd 66 098

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

b) Inni

Robotnik
lat 33, szuka posady na majątku. Zna pracę kołodziejską, własne narzędzia. Agentura Orędownika, Pobiedziska. n 4806

Szofer
mechanik, lat 25, przyjmie posadę za skromnym wynagrodzeniem, Łaskawe oferty Orędownik, Poznań zd 65 892

Ogrodnik
17-letnią praktyką, samotny, poszukuje posady. Nierentujący ogród poprowadzi z zyskiem, handlowy może założyć. Pożądane Pomorze, chętnie majątek. — Pewny, energiczny swoim zawodzie. Pensja, % utrzymanie. — Oferty Orędownik, Poznań zd 65 852

Dzielny
ekspedient-dekorator kolonialista, z kilkoletnią praktyką zna język niemiecki, poszukuje posady ekspedienta, magazyniera względnie kierownika na prowincji lub Kresach. Oferty Orędownik, Poznań zd 66 107

Kawaler
po wojsku, sumienny, trzeźwy i energiczny szuka stałej posady woźnego, portiera, stróża lub innej pracy od zaraz za złożeniem kaucji do banku 500 zł. Łaskawe oferty do Orędownika, Poznań pod zd 66 100

Pomocnik
biurowy 200,— kaucji szuka posady okolica i branża obojętna. Zna język niemiecki, pisanie na maszynie. Oferty Kurier Poznański zdg 66 257-S

27. WOLNE MIEJSCA

Niebywałe
szanse zarobku osiągniesz samofabrykując bezalkoholowe perfumy. Koszt produkcji litra 60 groszy „Em-Pe" Lwów, Zniesienie. zd 62 516

Chrześciańska Firma poszukuje
agentów
do sprzedaży gospodarskich narzędzi rolniczych po wsiach. — Zgłoszenia Lwów 23, skrytka pocztowa 5. ng 2 603/4

Agentów
chrześcian do sprzedawania narzędzi rolniczych po wsiach poszukuje „Żniwo", Lwów Kuszewicza. ng 2 605/6

Polecamy
kilkanaście pokupnych nowości. Sprzedasz i — 100 proc. zarobisz bez żadnych trudności. „Empe" Lwów — Zniesienie. zd 62 517

Potrzebny
zdolny ogrodnik do kilkumorgowego ogrodu w majątku. Warunki do umowy. Zgłoszenia Sobolewski, Koło, Nagórna. zd 65 394

Siodlarz
tapicer, czeladnik i uczeń potrzebni na Wołyń. Sobkowiak, Łuck, Chrobrego 129. zd 65 923

Uczeń
do warsztatu ślusarskiego z kaucją 300 zł potrzebny. Oferty Orędownik, Poznań zd 65 931

Dzielny
fryzjer damski potrzebny od 15. 1. 38, całem utrzymaniem. Stefan Makowiak, Leszno, Leszczyńskich 13. zd 65 434

Fabryka
wyrobów markowych poszukuje na Łódź kilka wykwalifikowanych propagandzistek. Zgłoszenia piśmienne Ag. Orędownika Łódź, pod „Bulion". zd 65 815

Woźnica
potrzebny od zaraz, kaucja 150 zł. Oferty Orędownik, Poznań zd 66 170

Humor zagraniczny

Spłakani spadkobiercy.

— Stan jest beznadziejny!... Lekarz oświadczył dopiero co, że chory niebawem wyzdrowieje...

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 8. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr 200-149. Pocztowe konto rozrachunkowe Poznań 3, nr kartoteki 03.



SERCE I PIĘŚĆ

SENSACYJNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA NAPISAŁ: LUCJAN CARY
PRZEKŁAD AUTORYZOWANY

9)

— Cooo...?

— Tak, — potwierdziła, — i tego właśnie najbardziej w panu nienawidzę: tej napuszonej wyższości, której w dodatku sam pan wcale sobie nie uświadamia.

— Ma pani zupełną rację, nic o tym nie wiem. Wcale nie sądzę, że jestem lepszy od innych, przeciwnie...

— Ależ tak, tak, jest pan nieznośnie arogancki!

— Więc dlaczego? Tego nie mogę zrozumieć.

— Tkwi to w pańskim sposobie chodzenia, w pańskich manierach, w pańskim ubiorze, we wszystkim co pan robi albo mówi, odbija się poczucie przewagi nad innymi. Mnie to uderzyło od samego początku, już wówczas, gdy ujrzałam pana po raz pierwszy, owego popołudnia, jeśli pan pamięta, gdy przybyłam z Tomkiem Wellsem do kawiarni i pan usiadł przy stole naprzeciw nas i wpatrywał się we mnie. A potem zauważyłam zaraz, że pan poszedł za mną, najpierw na dworzec, a później aż do pociągu, i przy kolacji w wagonie restauracyjnym znów siedział pan i gapił się na mnie. Nawet wysiadł pan w Grandison.

— Nigdy temu nie przeczyłem! Przecież natychmiast przyznałem wszystko, gdy mi to pani wygarnęła wówczas w domu Pauliny.

— Ale jak pan to przyznał! To znów była taka pańska bezczelność.

— Może i to było śmiałe. Ale działałem w samoobronie. Pani wystrychnęła mnie wówczas na dudka wobec mnóstwa ludzi, których wcale nie znałem. Nie było to zbyt miłe ze strony pani.

— A dlaczego miałabym być miła?

— Nie wiem! A właściwie, dlaczego nie?

— Znienawidziłam od pierwszego wejrzenia pana i pański sposób zachowania się, jakby pan był królem z innej planety. Oczywiście, nie wiedziałam wówczas, kim pan jest. A gdy całe miasto poczęło plotkować na temat tajemniczego przybysza, nawet przez myśl mi nie przyszło, że to właśnie pan. Dopiero gdy ujrzałam pana na wieczorku u Pauliny, wszystko stało się jasne.

— Zaczynam rozumieć, — odrzekł, — jednego tylko jeszcze wciąż nie pojmuję: dlaczego pani właściwie pojechała dziś ze mną?

— Ponieważ pan okrył się zasłoną tajemniczości. Od owego dnia, gdy po raz pierwszy ukazał się pan na horyzoncie, całe miasto bezustannie zajmuje się pańską osobą. I prawie co tydzień ktoś wyskakuje z nową teorią o panu. A jednak nikt właściwie nie wie nic pewnego, dlaczego pan przyjechał do Grandison i co właściwie oznacza cała ta tajemniczość.

— A więc pani pojechała ze mną tylko i jedynie dla ciekawości?

— Tak, — rzekła, — sądziłam, że po drodze czegoś dowiem się o panu, na przykład, skąd pan pochodzi, albo choćby tylko, co z pana właściwie za człowiek.

Hrabia uśmiechnął się:

— No i teraz pani już wszystko dokładnie wie!

Potrząsnęła głową i wysunęła dolną wargę:

— A właśnie, że nie, przecież pan mi ani słowa nie powiedział o sobie. Ale coś u pana nie jest zupełnie w porządku. Tak się wydaje, jakby pan coś ukrywał, jakby pan zawsze był w pogotowiu. Nigdy i nigdzie nie czuje się pan zupełnie swobodny.

— Czy nie przyszło pani na myśl, że nie należę do świata, z którego pani pochodzi?

Znów potrząsnęła głową:

— Nie! Nie rozumiem, o czym pan mówi.

— Poprostu mówię, że nie należę do świata pani.

— Mój Boże, jest pan trochę zbyt elegancki, jak na Grandison, no i trochę zbyt „korrekt" i formalistyczny. To przecież właśnie jeden z powodów, dla którego wszyscy łamią sobie głowę nad panem. No i poza tym jest pan tak straszliwie zarozumiały.

— Widzi pani, — powiedział, — pani, jak to się tak pięknie określa,

— Ale jakże się pan z tych nizin wydostał? — wykrzyknęła.

— Czytałem dużo! Wszystko, co mi wpadło w ręce. Tołstoja i „Chatę wuja Toma", gazety brukowe i „Trzech muszkieterów" i setki innych książek i pisémideł.

— Tak, — niecierpliwiła się, — przecież ja to też robiłam. Ale w jaki sposób zrobił pan pieniądze?

Zapalił papierosa, aby ukryć zmieszanie. A więc teraz nadszedł moment, aby jej powiedzieć, że jest bokserem. Nie potrzeba przecież zaraz kłaść tego



— Cooo...?

pochodzi z najlepszego domu. Miała pani zawsze dużo pieniędzy i wszystko to, co za nie można dostać. Należy pani do warstwy „górnych dziesięciu tysięcy" i dlatego jakby wraz z pokarmem przyswoiła sobie pani ich maniery, zwyczaje i myśli.

— Hm!

— Czy pani nie przyszło nigdy na myśl, że życie moje mogło się poruszać po zupełnie innych torach? Że zwyczaje owej warstwy nie są mi przyrodzone? Jeśli biorę czarny motylek do smokinga, to nie dlatego, że mi to wpojono wraz z wychowaniem, tylko dlatego, że przysiedziałem fałdów, aby przyswoić sobie te wiadomości z książek.

— Ah, głupstwa! — odpowiedziała.

— Wygląda pan zbyt nienagannie.

— Muszę tak wyglądać! To, co pani i jej znajomi uważają naturalne, dla mnie jest tak nowe, że muszę to brać na serio.

Zuzanna spojrzała na niego badawczo:

— Czy to prawda, co pan mówi?

— Oczywiście, zupełna prawda. Ojciec mój był robotnikiem portowym w Nowym Jorku. A gdy był bez pracy, co się często zdarzało, matka moja musiała ciężko harować, aby jakoś wyżywić czworo dzieci. Była ambitną Irlandką o ruchliwym umyśle. Nauczyła nas porządnie mówić, ponieważ dialekt nowojorski był dla niej nieznośny. Byłem najmłodszym z rodzeństwa i korzystałem więcej niż moi bracia. Nauczyła mnie mówić poprawnie.

— Zrobiła dla pana bardzo wiele, — powiedziała Zuzanna.

— Zrobiła wszystko, co mogła, i umarła, mając lat czterdzieści, jako stara kobieta.

Hrabia zamilkł. Mimowoli w słowa swoje włożył więcej ciepła, niż pragnął, i jak wszyscy ludzie, którzy naogół bardzo są opanowani, był zły, że dał się tak porwać.

— Niechże pan opowiada dalej, — zachęcała Zuzanna, podparłszy dłońmi brodę.

— Cóż dalej? To już wszystko.

— Oh, — powiedziała, — niechże pan nie będzie taki nieznośny.

— Mógłbym chyba tylko jeszcze dodać parę drobiazgów, które jednak nie mają nic do rzeczy.

łopatą w głowę, mógł ją przygotować powoli. A może byłoby dobrze opowiedzieć naprzód o owym cyrku, z którym czmychnął z domu; i o Dziecku Frisco, któremu zawdzięczał swoją silną lewą. Tamten zmusił go, aby walczył tylko lewą, przywiązując przed walką poprostu prawą rękę do pasa. Mógłby jej opowiedzieć o meczach bokserskich w niskich stodołach, o wszystkich okropnościach i brutalności takich walk. A potem mógłby opowiedzieć o Barneyu i o Jake'u, jak to Jake odkrył go nad brzegiem Pacyfiku, przywiózł do Nowego Jorku i zmusił komisję bokserską, aby mu wyznaczyła walkę. I jak potem w dawnej arenie Madison Square Garden zbił Tommy Martin'a w piętnastej rundzie, zdobywając tytuł mistrza. Napewno lepiej by zrozumiała, dlaczego jest bokserem, gdyby dowiedziała się, jak to się wszystko stało. Ale przecież nie mógł powiedzieć niczego, przecież dał Jake'owi słowo, że nikomu, ale to nikomu o tym nie powie.

Spojrzał ku niej. Wciąż jeszcze wsparta była na rękach. Pochyliła się nad stołem ku niemu, najwidoczniej z napięciem czekając odpowiedzi. Twarz jej zaczerwieniła się lekko, oczy były bardziej błękitne niż sam błękit i głębsze i bardziej przeźroczyste, niż wszystkie oczy, w które zaglądał kiedykolwiek w życiu. Wiedział, że jeśli teraz nie powie jej tego, ona dowie się pewnego dnia zupełnie niespodzianie, że jest zawodowym bokserem. Wówczas cała brutalność i pospolitość spadnie na nią niby gwałtowny cios. A jednak nie wolno mu powiedzieć jej tego.

— Czy pani będzie się gniewała, jeśli teraz nie odpowiem na pytanie pani? — spytał.

— Czy to znaczy, że pan naprawdę nie chce odpowiedzieć?

Powoli zaprzeczył głową:

— Nie mogę! Nie wolno mi!

— Ale przecież o to właśnie chodzi, o tę tajemnicę!

— Bardzo mi przykro.

— Oh! — Całą nienawiść i całe rozczarowanie wyrzuciła ze siebie w tym okrzyku. — Cymbał...

Zbladł jakby od ciosu. Nie miał dość odwagi, aby jej spojrzeć w oczy, tylko patrzył poprzez nią. W tej chwili dobyła się z głośnika melodia, rytm tanga, który wnet przeszedł w foxtrotta.

— Może zatańczymy? — spytał.

Przez chwilę zdawało się, że zapomni o gniewie i zgodzi się zatańczyć. Ale tak się tylko zdawało.

— Ani mi się śni tańczyć z panem, — rzuciła zawzięcie. Siedzieli i patrzyli na siebie ze złością. Spojrzała na zegarek:

— Jest już jedenasta, — zawołała, — a mamy jeszcze stopięćdziesiąt kilometrów do domu. Nie jest wykluczone, a nawet jest bardzo prawdopodobne, że ojciec mój telefonował już do klubu Gamma-Delta i zaalarmował dziekankę i policję.

— O, bardzo mi przykro!

— Niechże pan już tego nie powtarza, — krzyknęła gniewnie. — Niech pan w ogóle już nic do mnie nie mówi, już nigdy!

Hrabia pędził teraz największą szybkością, aż wskazówka tachometru przekroczyła sto kilometrów. Zwalniał tylko na najgorszych zakrętach. Pędzili tak godzinę i żadne z nich nie przemówiło słowa. Wreszcie udało mu się lewą ręką dobyć papierosów z kieszeni. Zuzanna zapaliła jeden i włożyła mu go do ust. Podziękował uprzejmie.

Dopiero, gdy osiągnęli Lake Forest, przemówili do siebie, bo teraz musiała mu wskazać drogę. Zboczyli z głównej szosy i po kilku minutach ujrzeli przed sobą wielką bramę z kutego żelaza.

— Jesteśmy, — rzekła.

Zatrzymał samochód. Za bramą szeroka, oświetlona droga prowadziła wielkim łukiem przed wspaniały pałac. We wszystkich oknach jarzyły się światła. Hrabia coraz bardziej był przygnębiony, gdy ujrzał dom. Zdawało mu się, że przepaść, jaka się otwarła między nimi, poszerza się jeszcze.

Odezwał się wreszcie: — Zdaje się, że panią oczekują.

Zuzanna Corbin siadła wyprostowana:

— Tak się zdaje.

Ruszył przez otwartą bramę do podjazdu. Potem pomógł jej wysiąść:

— A teraz? — zapytał. — Sądzę, że powinienem zniknąć niezauważony?

— Nie, — zaprzeczyła. — Będę pana musiała przedstawić ojcu. Zapewne nie będziecie się sobie zbyt podobali, no, ale na to nie ma rady.

Służący zbiegł po szerokich schodach.

— Dobry wieczór, Brink, — powiedziała Zuzanna Corbin. — Bagaż jest w samochodzie. Czy ojciec mój bardzo się o mnie niepokoił?

Ale już ukazał się ojciec. Był to wysoki, ciężki mężczyzna. Miał gęste siwe włosy i spojrzenie takie jak córka. Ubrany był w smoking.

— Mam nadzieję, że się zbytnio o mnie nie niepokoiłeś, ojcze, — powiedziała całując go.

— Oczywiście, że się niepokoiłem. Sam byłem przy pociągu. Ale nie przyjechałaś. Helenka Scott mówiła mi, że jedziesz samochodem i że musisz być tu każdej chwili. Bądź co bądź, od tej pory minęło trzy czy cztery godziny.

— Oto pan van Blarcom, ojcze, — przedstawiła go.

Pan Corbin wyciągnął rękę ku hrabiemu i przyjrzał mu się od stóp do głowy. Nie powiedział: Kim pan jest? Zapytał tylko: — Jaki to samochód? — Hrabia wymienił fabrykat. — Czy jest on lepszy, niż amerykańskie wozy? — spytał tamten.

— Nie, — odpowiedział hrabia, — jest tylko droższy.

Razem weszli do ogromnej sieni i przeszli do biblioteki. Był tam ogromny marmurowy kominek z jednego kawałka kamienia, prawdziwy okaz muzealny.

— Chciałbym się już pożegnać z państwem, — rzekł hrabia, — bardzo mi przykro, że się zrobiło tak późno. Przyrzekłem pannie Corbin, że przybędziemy równie szybko jak koleją. Omyliłem się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Śmiech ofiary zdradził mordercę

Paryski Sherlock Holmes demaskuje makabryczną „zabawę w mumię"

W tych dniach przeszedł na emeryturę „paryski Sherlock Holmes", inspektor brygady kryminalnej M. Raulleau.

W ciągu swej trzydziestoletniej służby, inspektor Roulleau niejednokrotnie zadziwiał kolegów, przestępców i zwykłych czytelników gazet niezwykle pomysłowymi, a bezkrwawymi rozwiązaniami

najtrudniejszych zagadek kryminalistycznych.

Darem błyskotliwego dedukowania, snucia wniosków z najdrobniejszych spostrzeżeń uzyskał sobie ten zupełnie usprawiedliwiony przydomek „paryskiego Sherlocka Holmesa".

W ostatnim dniu urzędowania inspektora Roulleau, gdy załatwiał jeszcze ostatnie błahe sprawy, związane z przekazywaniem urzędu swemu następcy, panu Voilier, udaliśmy się do jego biura na pogawędkę.

— O zawodzie człowieka — opowiada p. Roulleau — bardzo często decyduje przypadek.

Inspektor Roulleau jest wysokim, — szczupłym panem, o szarych, przenikliwych oczach i siwej czuprynie.

— Przed trzydziestu laty otrzymałem dyplom inżyniera chemii i rozpocząłem 3-miesięczną praktykę w jednej z fabryk perfum w Marsylii. Moim zwierzchnikiem był inżynier Baucarron, oryginał, odludek, z pasją oddający się pracy zawodowej i winu.

Pewnego dnia dowiedzieliśmy się, że spotkało go nieszczęście: jego żona, urzędniczka naszej fabryki

zmarła w tajemniczych okolicznościach.

Baucarron znalazł ją wieczorem po powrocie z pracy w łóżku martwą.

Jako bliski współpracownik Baucarrona, byłem wezwany do policji śledczej. Tu dowiedziałem się, że w mieszkaniu nie stwierdzono najmniejszych śladów walki i obecności zbrodniarza. Baucarron zeznawał, że rano opuścił mieszkanie, nie mogąc dobudzić się żony, która spała bardzo mocno. Ten mocny sen przypisał winu, które żona piła wraz z nim poprzedniego wieczora. Oględziny lekarskie ustaliły, że

śmierć nastąpiła wskutek uduszenia.

Sprawa ta nie dawała mi spokoju. Mimo, że policja umorzyła dochodzenie, kładąc śmierć nieszczęśliwej inżynierowej na karb nieszczęśliwego wypadku, nie przestawałem o niej myśleć. Zaprzyjaźniłem się z Bacarronem i uzyskałem wstęp do jego mieszkania. Byłem nawet świadkiem podczas jego ślubu, który zawarł z piękną Lucien, również urzędniczką naszej fabryki, w dwa miesiące po tragicznym wypadku.

Z dozorcą domu często rozmawiałem o nieszczęśliwym wypadku. Wydobyłem z niego szczegół, który pominął w zeznaniach policyjnych. Mianowicie, że w nocy, poprzedzającej tragiczne odkrycie inżyniera

z mieszkania Baucarronów dochodził stłumiony śmiech.

I nagle... druga żona Baucarrona również zmarła w kilka tygodni po ślubie. Policja podejrzewała już wyraźnie Baucarrona, ale najskrupulatniejsze badania nic nie mogły wykryć.

Dozorca zeznał, że wieczorem słyszał śmiech, bardzo mu przypominający smutne okoliczności pierwszej żony Baucarrona. Zaniepokojony pobiegł do mieszkania inżyniera, ale zastał oboje małżonków spokojnie siedzących przy stole przed butelką wina.

Za wszelką cenę postanowiłem zbadać tę tajemnicę. Nie wierzyłem w nadprzyrodzone okoliczności śmierci. Wiedziałem, że muszą się znaleźć, choćby najbłahsze, ale

naturalne dowody, które mogłyby naprowadzić na ślad zagadki.

Zakradłem się pewnego dnia do mieszkania Baucarrona w czasie jego nieobecności. Po kilkugodzinnych poszukiwaniach zwróciło moją uwagę 5 długich pasków płótna i woreczek pierza w bieliźniarce. W momencie, gdy siliłem się nad rozwiązaniem tych elementów: płótna, pierza i śmiechu, który słyszał dozorca, wszedł Baucarron. Zauważyłem w jego twarzy przerażenie. To mię ostatecznie przekonało, że jestem na dobrej drodze.

— Oto narzędzia mordu, tym zamordował pan obie żony.

Baucarron opanował się. Wzruszył ramionami i kazał mi opuścić pokój. Zauważyłem, że chce sięgnąć po rewolwer. Błyskawicznie obezwładniłem go i wezwałem telefonicznie policję.

Baucarron nic nie chciał mówić, ja mówiłem za niego.

— Uczta z winem była po to, by przygotować ofiarę do zabawy, polegającej na owiązaniu jej jak mumii pasami płótna. Woreczek z pierzem okręcony dokoła głowy był decydującym narzędziem mordu. Szypułki pierza, wystające z worka łaskotały skórę,

powodując śmiech wbrew woli ofiary.

— Tak to była próba, po której nastąpiła dopiero właściwa zbrodnicza zabawa — odpowiedziałem bez wahania.

— Potem użył pan już knebla.

— Przyczyny, które pchnęły do zbrodni?

— Bardzo łatwo mógłby je znaleźć psychiatra.

Ten pierwszy sukces, odniesiony w dość niezwykłych warunkach wskazał mi moje właściwe powołanie — zakończył inspektor Raulleau.



BAJKA ZIMOWA

Najdroższe i najtańsze miasta w Polsce

Ceny detaliczne niektórych artykułów żywności w większych miastach Polski przedstawiały się ostatnio następująco: chleb żytni pytlowy kosztował najdrożej w Gdyni i Katowicach, najtaniej w Częstochowie i Sosnowcu, mąka pszenna — najdrożej w Wilnie, najtaniej we Lwowie, kasza jęczmienna najdrożej w Lublinie, najtaniej we Lwowie, mleko najdrożej w Warszawie, najtaniej w Lublinie, masło mleczarniane wyborowe najdrożej w Warszawie, najtaniej w Sosnowcu, jaja najdrożej w Łodzi i Częstochowie, najtaniej w Wilnie i Bydgoszczy, mięso wołowe najdrożej w Poznaniu, najtaniej w Katowicach.

TADEUSZ JANKOWSKI

Nic nowego

Codziennie jakieś nowe dymią Alkazary,
Codziennie nowe walki, naloty na miasta
I z krwi codziennie nowa historia wyrasta,
Chociaż porządek świata zostaje wciąż stary...

Tysiącami frazesów przemawia Genewa:
Zjazdy, narady, noty i protesty...
Tam, na frontach: jęk rannych z hukiem dział
rozbrzmiewa,
Tu — słowa: Pokój — postęp — wiek dwudziesty!
Tu budują bez przerwy zamczyska na lodzie:
Traktaty — deklaracje — manifest — orędzie...
Oświadczają, że pokój utrzymany będzie,
A z nim współpraca narodów, jeżeli....
Tymczasem —
Znów Chińczycy się krwawią na Wschodzie!
Padł Nankin!...
Nowe dyskusje zaczęli.
— — — — — — — — — — —
„Rozstrzeliwanie w Moskwie"...
Słowa lecą sznurem,
Wystukuje telegraf, gazeta szeleści:
Stara gwardia odeszła na — emeryturę...
Znów krzyk, znów wrzask i słowa... I słowa
bez treści...
— — — — — — — — — — —
I ciągle życie przemija tak samo,
Wciąż równo globie kręcisz się w przestworze
I zawsze nową rozkrwawiasz się raną...
Stój! stój! — Tą drogą nie zajdziesz już dalej!
Prawdy piorunem ci oczy otworzę:
Spójrz! — po bokach już pożar cię pali,
A wnętrze robak zaległ śliskim ciałem
I leże sobie wygodne wymościł...
Dokąd idziesz?!...

Ach, prawda... Zapomniałem...
— To przecież wszystko — „dla dobra ludzkości!"



(P. Kirtiklisowi utwór ten poświęca — autor)

OSOBY: Anioł, Diabeł Śmierć, Herod.

SCENA I.

Anioł:
Chodźmy szukać już Heroda!
Diabeł:
Chodźmy szukać już Heroda!
Śmierć:
Chodźmy szukać już Heroda!
(Idą szukać Heroda)

SCENA II.
(Po bezskutecznym szukaniu)
Diabeł:
Nie ma go już na urzędzie,
Gdzie on będzie, gdzie on będzie?
Śmierć:
Nie ma go już na urzędzie,
Gdzie on będzie, gdzie on będzie?
Anioł:
Znam ja jedno ciche wzgórze,
Które przy kapeli wtórze
Nie tak bardzo jeszcze dawno
Otrzymało nazwę sławną —
Coś mi się kirtikli w głowie,
Że go znajdziem tam, panowie!
(Idą na to ciche wzgórze).

SCENA III.
(Po drodze na ciche wzgórze)
Anioł:
Kiedy go nasz Sąd osądzi —
Co z nim będzie, co z nim będzie!
Śmierć:
Ręce mnie na niego swędzą —
Co to będzie, co to będzie!
Diabeł:
Widzę, jak go w piekle wędzą —
Co to będzie, co to będzie!

SCENA IV.
Herod
(sam — śpiewa ulubioną piosenkę):
Nie dbam, jaka spadnie kara,
Czyli grzywna, czy kajdany;
Słuchać musi mnie poddany,
Co rozkażę — spełnić zaraz!

Wszyscy moi starostowie
Muszą stawać dziś na głowie,
Co rozkażę — spełnić zaraz —
Trom ta rara — Trom ta rara!



(słyszy pukanie do drzwi — przerywa ulubioną piosenkę)
A tam co za nowi goście —
Zaraz mi się stąd wynoście!

SCENA V.

Anioł:
Nie jesteśmy żadni goście,
Lecz posły Sprawiedliwości!
Diabeł:
Za twe czyny, za twe sprawki!
Pójdziesz na zieloną trawkę!
Śmierć:
A tam... Zresztą zobaczymy —
Wpierw ci grzech udowodnimy!
Herod:
Z dumą tu przed wami stoję
I niczego się nie boję!
Całe życie dobre czyny —
Nie poczuwam się do winy!

Anioł:
Zatem słuchaj, mój Herodzie
Gorzkiej prawdy w mym wywodzie:
Wszak w nadmorskiej tej krainie
Z dawna z sztuczek swoich słyniesz!
Weźmy — proszę — na początek
Choćby tę rzeź „niewiniątek"!
Wszak część wielka twych wasali
Siedzi dzisiaj w kryminale!
Lub — gdyś robił te wybory
Chyba rozum miałeś chory!
A twe sprawki finansowe,
I poprawki bilansowe,
I afery protekcyjne,
I roboty korupcyjne,
I twe pomyłone mowy,
I ta sieczka w mętnej głowie
Oto to są twoje czyny —
Czy nie jasny dowód winy?
Smierć:
Uchwałą naszej komisji
Udzielamy ci dymisji!



Diabeł:
A, że mógłbyś zwiać czasami,
Wolę cię skuć kajdankami!
Dalsza świetna twa kariera
Zacznie się u Lucypera!

STANSO.